NUMER 66.

DZIENNIK POWSZECHNY

9/21 Marca 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 21 Marca 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Podług otrzymanej wiadomości telegraficznej urzędowej z Galicji, banda Langiewicza jest w zupełnem rozprzężeniu. Do stu buntowników odstawiono do Tarnowa, wielka liczba rannych pozostawiona w Ujściu. *).

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Podaje do powszechnej wiadomości, że jak w latach poprzednich, tak i w roku bieżącym, przyjmowanie wniosków, oraz dokonywanie wypłat Uczestnikom Głównej Kasy Oszczędności, przez Wielki tydzień Święta Zmartwychwstania Pańskiego poprzedzający, to jest od d. 18 (30) Marca do włącznie dnia 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. zawieszone będzie.—Prezes *Wierniewicz.*—Naczelnik Kancelarji *Słomiński.*

Z Petersburga, 15 *Marca.*

Wystawiona dnia 29 grudnia 1862 r. (v. s.), deklaracja co do wzajemnego zniesienia opłaty od wywożonego za granicę odziedziczonego lub innego majątku, należącego do rosyjskich poddanych i poddanych księstw koburgskiego i gotajskiego, zamieniona pomiędzy posłem wielko - książęcego i książęcego dworów saskich przy związku niemieckim, baronem von Fritsch a rosyjskim posłem przy związku niemieckim, baronem Ungern-Sternberg, ogłoszona została przez ukaz rządzącego senatu z d. 26 lutego (v. s.) b. r.

Deklaracja.

Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosij, przez ukaz wydany do rządzącego senatu w d. 2 czerwca 1823 r., Najwyżej polecić raczył: „wnoszoną do skarbu państwa opłatę za wywożenie i przeprowadzanie odziedziczonego i innego majątku cudzoziemców, znieść na korzyść poddanych tych mocarstw, które wzajemnie postanowią w posiadłościach swych, takież zniesienie na korzyść rosyjskich poddanych"; a ponieważ baron von Fritsch, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister wielkoksiążęcego i książęcego dworów saskich przy związku niemieckim, przez dokument wystawiony w dniu dzisiejszym, oświadczył w imieniu rządu sasko-koburgsko-gotajskiego i na zasadzie udzielonego mu w tym celu oddzielnego pełnomocnictwa, że wyżej wspomniana opłata nie pobiera się i nie będzie pobieraną w księstwach koburgskiem i gotajskiem od odziedziczonego lub innego majątku, spadłego lub należącego do rosyjskich poddanych, to niżej podpisany, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy związku niemieckim, upełnomocniony do tego przez Jego Cesarską Mość, Najdostojniejszego swego Monarchę, oświadcza niniejszem, że ponieważ wyrażony w wspomnionym ukazie warunek, w zupełności dopełniony został ze strony sasko-koburgsko-gotajskiego rządu, zatem wspomniony ukaz będzie miał zupełną i stanowczą siłę co do poddanych księstw koburgskiego i gotajskiego nie tylko na przyszłość, ale i we wszystkich wypadkach, kiedy znoszona wyżejwspomnionemi postanowieniami opłata, nie została jeszcze rzeczywiście i statecznie pobrana, do dnia podpisania niniejszej deklaracji. Na dowód czego podpisał on niniejszą deklarację, mającą być zamienioną na takąż deklarację, ze strony barona von Fritsch i polecił przyłożyć do niej pieczęć swą herbową.

Dan w Frankfurcie nad Menem d. 29 grudnia 1862 r.—(podp.) Baron *Ungern-Sternberg.*

*) Z powodu niezamieszczenia tej depeszy we wszystkich egzemplarzach wczorajszego Dziennika, podaje się takowa dziś powtórnie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Wrażenie sprawione w Algierji przez list Cesarza do marszałka Pelissier, wcale się nie uspokaja i kiedy osadnicy europejscy w dwóch wyrazach „królestwo arabskie", upatrują groźbę, krajowcy uważają je za obietnicę, której urzeczywistnienie zasadzałoby się na utworzeniu wice-królestwa z Abdel-Kaderem na czele. Zdaje się wszakże, że tak obawy jednych, jak i nadzieje drugich, są przesadzone.

Z kwestij wewnętrznych we Francji najsilniej zajmuje umysły kwestja przyszłych wyborów, która stanowi także przedmiot sporów pomiędzy dziennikami paryzkiemi. Jednem z pytań roztrząsanych jest, czy przysięga polityczna, jaką obowiązany jest złożyć kandydat, będzie dostateczną rękojmią jego szczerości względem rządu i czyby nie należało żądać, aby obok tego dał szczegółowe objaśnienie co do przypisywanego przez niego jej znaczeniu. *Pays* i *Constitutionnel* w sporze z *Journal des Débats* żądają tego dodatkowego aktu, a postawa przyjęta przez p. Thiersa dała powód *Constitutionnelowi* do napisania w tym względzie silnego artykułu. P. Thiers wszakże, o ile zapewniają, zrzekł się kandydatury tylko w Valenciennes, lecz zamierza ją postawić w Paryżu. Z orleanistów zamierzają także wystąpić jako kandydaci na przyszłych wyborach p. Kazimierz Perier i Duvergier du Hauranne, którzy dotąd odmawiali złożenia przysięgi. Z drugiej strony, w opozycji toczy się spór, czy po usunięciu wpływu administracji, wyborcy mają się poddać pod wpływ komitetów i dzienników. Na tem polu, sama *Presse* walczy przeciw *Sièclowi*, *Temps* i *Opinion nationale*, które chcą oświecać wyborców i kierować nimi.

W Turynie zapewniano, że rząd francuzki obecnie na nowo starał się wyjednać w Rzymie, aby Franciszek II ztamtąd wydalił się i aby Stolica Apostolska przestała go popierać. Sprawa p. Fausti, która o mało co nie spowodowała usunięcia się z gabinetu rzymskiego kardynała Antonellego, dotąd nie została ukończoną; Fausti ciągle jest osobno uwięziony, a obok tego miały miejsce nowe aresztowania; nie wiadomo wszakże czy zostają one w związku z sprawą, do której wmięszany jest Fausti.

W Turynie ustąpienie pożyczki domowi Rotszylda, może zbyt optymicznie oceniane jest w tamtejszych sferach finansowych, wszakże nie można zaprzeczyć, iż zapewnienie poparcia domu Rotszylda i spółki Fremy, Bixio i Pereire, nader szczęśliwie wróży o finansowej przyszłości Włoch.

Pogłoska, jakoby rząd francuzki zamierzał odwołać swego posła w Atenach, p. Bourée, jest bezzasadne; co najwyżej poseł ten, po spadnięciu z konia, przy czem mocno zranił sobie głowę, dla poratowania zdrowia, na własne żądanie otrzyma urlop.

Z Konstantynopola donoszą, że Porta uznała za stosowne przyjąć przedstawienia deputacji czarnogórskiej i zrzec się zamiaru zbudowania blockhauzów na drodze wojskowej w granicach Czarnogórza, mianowicie, kiedy Książę tego kraju z własnego popędu, nie tylko zobowiązał się strzedz tej drogi, lecz i utrzymać zupełną spokojność i niedopuścić pogwałcenia granic i to własnym kosztem. Ponieważ utrzymanie straży będzie połączone z kosztami dla Czarnogórza, Sułtan polecił wypłacić księciu 500,000 fr., jako wynagrodzenie. Deputacja przesłała ten układ księciu Mikołajowi do ratyfikowania do Cetynji.

Listy z Madrytu donoszą, że minister wojny margrabia Havanna, doznał uderzenia apopleksji.

(Ind. bel., W. Z., Sch. Z.)

Anglja.

Londyn, 14 *Marca.* Teraźniejsza księżna Walji wspominaną bywa stale w gazetach tak angielskich, jak i zagranicznych, jako księżniczka duńska. Ze strony anglików tytuł ten przyjmowany jest powszechnie nadzwyczaj dobrze, jako bardzo popularny; ze strony atoli gazet niemieckich trudne jest do pojęcia ustawiczne tego błędu powtarzanie. Ojciec młodej księżny Walji, książę Chrystjan, urodzony w r. 1818, jest najmłodszym bratem linji szlezwig-holsztyn-glücksburgskiej. Prawa jego do następstwa tronu duńskiego nie zostały dotąd przez związek niemiecki uznane, pomimo traktatu londyńskiego. Wprawdzie przewidywać należy wypadek, w którym panujący krol Duński wstąpi znowu w związki małżeńskie i mieć będzie następców tronu w prostej linji, co pozbawi pomienionego pretendenta praw, jakie obecnie ma do tronu duńskiego. Bliższe w tym względzie szczegóły znaleść można w *Kurze Staatsgeschichte der Herzogthümer Schleswig-Holstein*, przez Dra E. Wippermanna (w Halli 1847), oraz w dziele pod tytułem: *Die Staatserbfolge der Herzogthümer Schleswig-Holstein und zugöhöriger Lande*, przez K. Sommera (w Hamburgu 1844).

Austrja.

Wiedeń, 17 *Marca.* *General-Correspondenz* donosi, że w dniu wczorajszym minister stanu osworzył posiedzenia konferencji mającej naradzać się nad projektem ustawy dla królestwa Lombardzko-Weneckiego. W konferencji tej biorą udział: minister hr. Hartig, prezes najwyższego sądu krajowego lombardzko-weneckiego baron Resti-Ferrari, wice-prezes namiestnictwa lombardzko - weneckiego hr. Marzani, radca dworu emeryt Lessner, deputowany kongregacji lombardzko-weneckiej kawaler Ferrari, oraz referent i znaczna liczba innych radców ministerstwa stanu. Minister stanu zagaił posiedzenia przemową o ważnem zadaniu, jakie konferencja ma do rozwiązania, poczem zaprosił ministra hr. Hartiga na prezydującego na wszystkich przyszłych posiedzeniach, mających rozpocząć się za kilka dni; na też konferencje przybędzie podesta wenecki hr. Bembo, który z powodu choroby nie mógł jeszcze opuścić Wenecji.

Zapewniają, że w zamiarach rządu co do obsadzenia prezydjów w izbie deputowanych rady państwa zaszła zmiana. Mianowanie deputowanego Dra Hasnera prezesem nie zdaje się ulegać wątpliwości; lecz co do dwóch posad wice-prezesów, rząd zamierza powierzyć jednę z nich deputowanemu biskupowi Litwinowiczowi.

Z Pragi piszą do *General-Correspondenz*, że wybory dodatkowe dziewięciu deputowanych do rady państwa, w miejsce tych którzy złożyli swe mandata lub zmarli, odbędą się na sejmie czeskim w sobotę. Na skutek narad po klubach, następujący członkowie sejmu czeskiego mają największe szanse do wyboru: hr. Merćandin, Becher, prałat Zeidler, baron Korb, Kopeć, hr. Defour, Wokaun, Dr. Sak i Szembera.

Korespondent wiedeński *Pesti Naplo* pisze: Kancelarja nadworna węgierska otrzymała polecenie przystąpienia do prac przygotowawczych, niezbędnych do zwołania sejmu węgierskiego; skutkiem tego kancelarja pomieniona rozpoczęła już swą czynność; jest to fakt, którego prawdy bronić możemy przeciw wszelkim urzędowym i półurzędowym zaprzeczeniom. Szczegółów w mowie będących prac nie znamy, gdyż takowe są przez kancelarję nadworną węgierską w tajemnicy trzymane; wiemy atoli, jakie są ich zasady ogólne. Twierdzą powszechnie, że rząd dopuścił się w 1861 r. dwóch błędów; pierwszym z nich było to, że rząd na sejmie przez nikogo rzec można reprezentowanym nie był, gdyż sędziego kurjalnego, jako prezesa izby wyższej, nie można uważać jednocześnie jako reprezentanta rządu. Powszechnie znany powód do tego błędu na tem zależał, że rząd węgierski, który zwołał sejm, ani się zgadzał co do patentu lutowego (w zastosowaniu jego do Węgier), ani też nie był w stanie przeprowadzić w nim modyfikacij; sam nawet hr. Forgacz, jakkolwiek podpisał się na reskrypcie monarszym z 21-go lutego, nie poważył się atoli bronić w obec sejmu oko w oko treści tego reskryptu. Obecnie zaś najpierwsze żądanie na tem zależy, ażeby kanclerz nadworny węgierski popierał zasady, uznane w propozycjach królewskich za stosowne, i ażeby bronił takowych osobiście na sejmie. Jeżeli hr. Forgacz nie zechce odgrywać podobnej roli, w takim razie kto inny powołany zostanie na kanclerza nadwornego. Drugi błąd na tem zależy, że zmusić chciano sejm węgierski do przyjęcia formy ustawy lutowej, bez poprzedniego wynurzenia swego zdania co do ducha tej ustawy i bez roztrząsania jej zasad. Na usprawiedliwienie tego błędu przytaczają tę okoliczność, że rozprawy nad budżetem mogły wówczas wielce przez zwłokę ucierpieć i że nie podobna było uznać rady państwa, nawet per fictionem juris, za kompletną, dopókiby Węgry nie zostały powołane do wzięcia w niej udziału. Ponieważ odtąd okoliczności zmieniły się i finanse państwa zostały poniekąd uregulowane, obecnie przeto błędów tych uniknąć można. Stosownie do tego, propozycje królewskie oznaczą najpierw sprawy wspólne, a następnie dotkną formy wspólnych układów, przyczem żądane będzie przyjęcie ustawy lutowej. Po takiem postępowaniu spodziewają się tu, że rozprawy nad sprawami wspólnemi prowadzone będą na pewnej podstawie, oraz że pod względem formy układów wzajemnych postawione zostaną takie wnioski, które zostawać będą w zgodzie z ustawą lutową. Zasadniczą przeto w tej kwestji ideą jest ustawa lutowa, co ma oznaczać, że Węgry powinny wziąć, za pomocą swych własnych reprezentantów, udział we wspólnych obradach dotyczących wspólnych interesów; sformułowanie propozycij w tym duchu jest rzeczą kancelarji nadwornej węgierskiej, która będzie miała bardzo trudne w tym względzie zadanie."

Francja.

Paryż, 16 *Marca.* P. Franco, negocjant amerykański, zawarł kontrakt z rządem, na dostawę do Meksyku 2 do 6 tysięcy mułów, które negocjant ten ma sprowadzić ze swego rodzinnego kraju, rzeczypospolitej Równikowej. Podobny kontrakt, został, jak wiadomo, zawarty z jednym z negocjantów z Costa-Ricca. Pogłoski zatem o zmianie projektów co do Meksyku, z którą to zmianą miał zostawać w związku wyjazd jen. Woll do Vera-Cruz, okazały się bezzasadnemi. Postanowiono stanowczo, zająć stolicę Meksyku, poczem dopiero, stosownie do okoliczności, dalej sprawa wewnętrznego zarządu będzie prowadzona. Jutro lub pojutrze spodziewają się przybycia statku pocztowego z Vera-Cruz, lecz wątpią, aby wiadomości, jakie zostaną przywiezione, były zbyt stanowcze, według bowiem ostatnich z Vera-Cruz depesz, armja nie będzie mogła się posunąć naprzód i rozpocząć według zasad sztuki oblężenia Puebli przed końcem marca lub początkiem kwietnia.

Nie zdaje się aby posiedzenia ciała prawodawczego zamknięte zostały przed końcem maja. Jeszcze nie został przedstawiony usprawiedliwiający budżet na rok 1862, dotyczący wydatków na sprawę meksykańską, a obok tego przedłożono ciału prawodawczemu dwa ważne projekta do prawa; jeden dotyczący meklerów, a drugi o odkupnie kanałów; ten ostatni projekt, którego ważność nadto jest widoczną, ma być koniecznie roztrząśnięty w czasie tegorocznych posiedzeń. Nie wiadomo czy dojdzie do ciała prawodawczego projekt, dotyczący ustanowienia opłaty stęplowej od papierów zagranicznych na giełdzie paryzkiej notowanych, przeciwko czemu Książę Napoleon tak gorąco walczył w radzie stanu, uważając go jako wyłącznie skierowany przeciwko Włochom. Powiadają, że Cesarz wyraził ubolewanie, iż nie znajdował się na posiedzeniu, w czasie którego jego stryjeczny brat okazał się przez swą mowę znakomitym mówcą i głębokim politykiem.

Monitor potwierdził wiadomość o mianowaniu senatora Pietri prefektem departametu Żyrondy, na miejsce p. Mentque. Oddawna już krążyły pogłoski o zamiarze rządu postawienia senatora na czele zarządu w Bordeaux, tak jak w innych znacznych miastach, czemu wprawdzie na ten raz niesłusznie zaprzeczały dzienniki półurzędowe. P. Mentque przechodzi nie do rady stanu lecz do senatu. Nominacja ta jutro ukazać się

RZECZY NAUKOWE.

Wiadomości bieżące z nauk ścisłych.

Przyrząd do oddychania dla robotników pracujących pośród zakażonego powietrza, p. Rouquayrol.— Doświadczenia nad używaniem siatek metalicznych w dystylarniach dla zapobieżenia pożarom, D-ra Surmay z Ham.— Automatyczny kubek do smarowania maszyn, p. Leona Amenc.— Hebel z regulatorem, p. J. Vendrand.—Przyrządy p. Berjot do wyrabiania wody nasyconej gazem.— Nowa roślina tkacka, p. Emila Nourrigat.— Okrzemianie p. Leona Dalemagne.

P. Rouquayrol, dyrektor kopalń w Firminy Decazeville, wymyślił przyrząd, mający na celu danie możności robotnikom bez narażenia zdrowia, pozostawania pośród zakażonej atmosfery, naprzykład w kopalniach napełnionych duszącemi gazami, lub pracowania pod wodą. Zbytecznem byłoby dowodzić użyteczności podobnego przyrządu. Wymyślony przez p. Rouquayrol przyrząd, jakkolwiek bardzo prosty, trudny jest do opisania, wszelako postaramy się wskazać zasady na jakich się opiera i główne jego części.

Składa się on ze zbiornika ze zgęszczonem powietrzem, z blachy stalowej, mogącej stawiać opór silnemu ciśnieniu, wraz z pudłem regulującem wydobywanie się powietrza czyli kamerą powietrzną; z maski zrobionej z kauczuku szczelnie przystającej do ust i zębów; z rury do wdychania, także z mocnego kauczuku, idącej od kamery powietrznej do maski, i nakoniec z rury do wydychania zaopatrzonej w klapę dozwalającą wydobywać się powietrzu, lecz niedopuszczającą wejścia gazom.

Kamera powietrzna umieszczona jest nad zbiornikiem ze zgęszczonem powietrzem; u góry zamyka je dno drewniane, mając cokolwiek mniejszą średnicę od wewnętrznej średnicy kamery powietrznej okryte arkuszem kauczuku większych od niego rozmiarów, skutkiem czego szczelnie przystaje do pionowych ścian kamery. Dno to, takim sposobem może ulegać ciśnieniu tak z wewnątrz jak i z zewnątrz, i wznosić się w pierwszym razie, a opuszczać w drugim.

Zbiornik łączy się z kamerą powietrzną przez niewielki otwór, zamknięty ostrokręgową klapą otwierającą się z góry ku dołowi. Nakoniec do dolnej powierzchni ruchomego dna izby powietrznej, przymocowany jest pręt, którego oś stanowi zarazem i oś klapy ostrokręgowej. Jeżeli na dno nastąpi ciśnienie, to obniżając się wraz z prętem, obniży zarazem klapę, która odsłoni zamknięty poprzednio otwór łączący zbiornik z kamerą a część zgęszczonego powietrza przejdzie ze zbiornika do kamery. Zdaje się że nietrudno będzie zrozumieć to urządzenie.

Teraz zobaczmy przyrząd w czasie działania. Robotnik wdycha powietrze, to jest bierze z kamery część znajdującego się tam powietrza. Natychmiast ciśnienie zewnętrzne obniża ruchome dno, a zarazem i pręt, który otwiera klapę; powietrze ze zbiornika przechodzi do izby powietrznej i przywraca w niej równowagę pomiędzy ciśnieniem wewnętrznem a zewnętrznem, w skutku czego dno wznosi się w górę wraz z prętem, a klapa wracając na swe miejsce przerywa komunikację pomiędzy zbiornikiem a izbą, dopóki nowe odetchnienie robotnika nie sprawi powtórzenia tego samego działania.

Tym sposobem przyrząd ten daje zawsze ściśle potrzebną ilość powietrza do oddychania, a to bez żadnego utrudzenia ze strony robotnika.

Blacha stalowa, z której zrobiony jest zbiornik powinna mieć 2 do 3 milimetrów grubości. Powietrze ma być zgęszczone do 25 atmosfer. Objętość zbiornika według zrobionych modelów, może wynosić 10, 20, lub 30 kwart, przyrząd stosownie do tego waży 32, 39½ i 50 funtów i służy na ½ godziny, godzinę lub 1½ godziny (przypuszczając silnego i zdrowego człowieka).

Rura kauczukowa powinna mieć centymetr wewnętrznej średnicy, a powietrze może w niej swobodnie krążyć, co jest bardzo ważnym warunkiem. Ponieważ rura ta niema klapy, część odetchniętego powietrza wraca do izby powietrznej i zabierana jest przy następnem wdychaniu, a stosownie regulując posuwanie się pręta przymocowanego do dolnej części dna ruchomego, można mieć w izbie powietrznej zawsze potrzebną ilość powietrza. Dwa razy się oddycha tem samem powietrzem. Doświadczenie wskazało że nie przedstawia to ani niebezpieczeństwa, ani żadnej niedogodności a przynosi tę korzyść że podwaja czas na jaki przyrząd może dostarczyć robotnikowi powietrza do oddychania. Podwajając zaś ten przeciąg czasu o połowę, zmniejsza się ciężar zbiornika, co usuwa znów jedną z ważniejszych trudności jakie napotykało zastosowanie przenośnych przyrządów do oddychania.

Druga rura służy do udzielenia w razie potrzeby pomocy drugiemu robotnikowi, pracującemu w temże miejscu.

Dobroczynny ten wynalazek, przestał już być jedynie projektem. Nietylko przy licznych różnorodnych doświadczeniach okazał się bardzo korzystnym, ale już bywa używany prawie codziennie przy wymagających go robotach; robotnicy posługują się nim bez żadnego utrudzenia. Przyrząd tak trwale jest zbudowany, że można go rzucać i kulgać nim po ziemi, bez obawy uszkodzenia.

Spółka górnicza w Decazeville, używała go w tych czasach, przy wydobywaniu z jednej z zarzuconych w skutku pożaru kopalń, pozostawionych tam szyn i wagonów.

Używano go także przy założeniu fundamentów pod most w Albi w departamencie Tarnu, a robotnicy przy jego pomocy pozostawali po 3 kwadranse pod wodą, w głębokości 17 stóp, mając zupełną swobodę w oddychaniu; sprawozdanie inżynierów powiada że „dosyć jest włożyć na plecy robotnikowi ten przyrząd, żeby zaraz używał go bez żadnej trudności i nauki." Nurkowie z Bordeaux utrzymują że używanie tego przyrządu sprawia im takie uczucia swobody, do jakiego nie przyzwyczaiły ich inne tego rodzaju przyrządy.

Naczelny inżynier współki południowej, p. Regnault użył go przy robotach około założenia fundamentów pod most na rzece Garonnie. Zresztą łatwo zrozumieć, że dla dania możności robotnikowi zostawania pod wodą przez czas nieograniczony, dostatecznie jest przesłać powietrze do zbiornika; sposobu tego już probowano, a natenczas przyrząd doprowadzony do jak najmniejszych rozmiarów, staje się jedynie regulatorem.

Napełnianie zbiornika powietrzem odbywa się bardzo prosto. Przyrząd przyśrubowywa się ją do naczynia z blachy stalowej, mającego 80 kwart objętości; następnie za pomocą prasy hydraulicznej wysokiego ciśnienia napełnia się to naczynie wodą; powietrze wyciskane przez wodę wchodzi do przyrządu. Wypuszcza się następnie z naczynia woda za pomocą kurka i znów wprowadza się nową ilość wody, co powtarza się dopóty, dopóki w zbiornik nie wprowadzi się potrzebnej ilości powietrza.

P. Rouquayrol zamierza zastosować swój przyrząd do regulowania wypychania gazów zgęszczonych. W istocie dosyć jest na dno izby powietrznej wywierać pewne ciśnienie, żeby stosownie do życzenia wypychać gaz. Także zamierza zastosować go dla regulowania wypychania gazów palnych w fabrykach; tym sposobem można oznaczyć ściśle ilość gazu przeznaczonego do spalenia i uzyskiwać żądaną temperaturę.

Chociaż własność tkanek metalowych przeszkadzania komunikowaniu się płomienia powszechnie jest znana, poniżej opisane doświadczenia w istocie są zadziwiające.

Doktór Surmay w Ham robił następne doświadczenia. Brał dwie metalowe rury, do końca jednej przymocowywał przeponę z tkanki metalowej, i tym końcem wkładał ją w drugą rurę; następnie nadawszy tak połączonym rurom pewną pochyłość, miejsce połączenia jednej rury z drugą nagrzewał tak, żeby tkanka metalowa rozpaliła się do czerwoności, natenczas przez górny otwór rury, wlewał płyn łatwo zapalający się jak alkohol, eter lub olejek skalny, i zapalał go. Średnica rury była tak wielka że przez górny otwór można było widzieć co się dzieje wewnątrz jej. Otóż alkohol palił się płomieniem w części rury aż do przepony, ale tylko do tego punktu; płomień zatrzymywał się przy tkance metalowej i poniżej jej staczał się płyn, mniej lub więcej gorący, ale nie palący się.

Do drugiego doświadczenia, doktór Surmay brał naczynie napełnione płynem łatwo zapalającym się i siatkę metalową tak przyrzniętą, że stanowiła ściśle przystającą doń pokrywę. Nagrzewał siatkę do czerwoności, zapalał płyn i wkładał rozpaloną pokrywę z siatki metalowej, a płomień natychmiast ugasał. Robił on także następujące doświadczenie; napełniał zimnym lub wrzącym alkoholem naczynie, przykrywał go rozpaloną do czerwoności pokrywą z siatki metalowej i puszczał nań strumień zapalonego alkoholu. Alkohol natychmiast gasł na rozpalonej pokrywie.

Doświadczenia te były robione nie w celu zadowolnienia próżnej ciekawości. Doktór Surmay robił je dla dowiedzenia możności uchronienia dystylarni od ciągle grożącego im niebezpieczeństwa pożaru. Mające się zachować ostrożności nie są trudne; należy tylko poumieszczać przepony z siatki metalowej wewnątrz rur łączących jeden przyrząd z drugim; a nie trzeba zbyt wielkiej ilości tych przepon, dosyć jest umieścić jedną w lucie poprzedzającym odbieralnię, a drugą w lucie z niej wychodzącym i zaopatrzyć pokrywami ze wspomnionej siatki przyrządy w których płyn wystawiony jest na zetknięcie się z powietrzem, to jest probówkę, w której zbiera się alkohol do zrobienia próby i wielkie kadzie z których rozlewa się w beczki.

Jest to dosyć do ugaszenia pożaru natychmiast, gdyby się wszczął, a sposób ten tak jest prosty iż dziwić by się można że tak późno wpadnięto na tę myśl, gdyby nie było wiadomo że najprostsze myśli, najpóźniej przychodzą, i to wyłącznie biegłym a rozważnym praktykom. Gdyby nawet płomień ogarnął alkohol w odbieralni, którą zapomniano przykryć pokrywą z siatki metalowej, zaraz można ugasić go za pomocą przyłożenia tej pokrywy. Siatki metalowe używane przez doktora Surmay, wyrabiane są z drutu mosiężnego, a otwory w nich mają 5/7 milimetra w każdym boku.

ma w *Monitorze*, wraz z nominacjami innych osób na senatorów, mianowicie jak zapewniają, arcybiskupa paryzkiego, p. Drouyn de Lhuys, p. Vuillefroy, jen. Melinet, p. Monnier de la Sizeraine, wice-admirała le Barbier de Tinan, i p. de Germiny. W takim razie do banku francuzkiego przeszedłby p. de Vuitry.

Jutro ma się ukazać w *Constitutionnelu* artykuł, o zapowiedzianej a później cofniętej kandydaturze p. Thiersa. Z tego artykułu będzie się okazywało, że z powodu bezstronności autora Historji Konsulatu i Cesarstwa i jego inicjatywy co do przewiezienia popiołów Cesarza Napoleona I-go, rząd jemu jednemu może z ludzi przywiązanych do monarchji lipcowej, nie stawiałby zawad przy wyborach i zachowywałby jak najściślejszą neutralność, w celu aby zwycięzko wyszedł z tej walki; lecz po ostatnim liście p. Thiersa do p. Boullenger, rząd według *Constitutionnela*, z całą siłą będzie walczył przeciwko jego kandydaturze, czy to z Valenciennes, czy też gdziekolwiek indziej. Lecz niepodlega wątpliwości, że potem co teraz napisał, p. Thiers nie może już wejść na scenę publiczną. Tak samo rzecz się ma i z innymi znakomitościami dawnej trybuny, a szczególniej z p. Guizotem. Ludzie ci straciliby część swego uroku, czy służąc, czy stawiając opozycję rządowi, z którem, z powodu swych przekonań, nie mogą być w zgodzie. Dziwić się tylko można dla czego p. Thiers pozwolił tak daleko zajść tej sprawie, kiedy takie miało być jej rozwiązanie.

Zapewniają, że wice-admirał Bonard, zażądał koniecznie posiłków w ilości 6,000 ludzi, oprócz wysłanych już z Francji i obecnie znajdujących się w drodze do Kochinchiny. Rząd postanowił powiększyć kadry marynarki.

Włochy.

Turyn, 14 *Marca*. Wiadomo dla czego, a mianowicie dla podniesienia kredytu włoskiego, minister skarbu powierzył prawie całą pożyczkę domowi Rotszylda. Lecz dla osiągnięcia powyżej wskazanego celu, nie myśli on ograniczyć się na tem; chce zaraz uorganizować instytucje kredytowe, o których od tak dawna była mowa, a których uorganizowanie tak było utrudnione. Dziś został podpisany przez ministra skarbu i p. Bixio, jako reprezentanta spółki, ostateczny układ pomiędzy gabinetem a współką Frèmy, Bixio i Pereire, co do założenia stowarzyszenia kredytu ziemskiego. Izba zajmie się roztrząsaniem prawa co do tego stowarzyszenia, zaraz po ukończeniu rozpraw nad budżetem. Przyjęcie tego prawa jest niewątpliwem, pomimo niechęci mniejszości komisji i sprawozdawcy, który jednak będzie musiał ułożyć sprawozdanie w duchu postanowienia większości komisji. Wiadomo, że stowarzyszenie kredytu ziemskiego jest kamieniem węgielnym całego systemu instytucij kredytowych, mających się założyć na wzór francuzkich.

Z powodu tej kombinacji, współka którą reprezentuje p. Bixio, będzie się starała, równie jak i dom Rotszylda o podniesienie kredytu włoskiego. Niepodobna, aby skutki tego, nie dały się uczuć bardzo wkrótce; p. Minghetti głośno mówi, iż spodziewa się niedługo kursu renty na 80%. Bardzo być może, iż to co się dziś wydaje marzeniem, niedługo się urzeczywistni. W każdym razie minister skarbu dobrą obrał drogę, zapewniając pomoc dwóch największych potęg finansowych w świecie. Nie ulega wątpliwości, że Włochy mają wszelkie prawo, aby kurs ich papierów był wyższy; zostały już uznane prawie przez całą Europę; żyją i posuwają się; bezwątpienia mają one i kłopoty, wystawione są na niebezpieczeństwa, na wojnę w przyszłości, lecz jeżeli można się czemu dziwić, to raczej temu, że nie napotykają w swej drodze większych trudności.

Działanie stowarzyszeń kredytowych będzie we Włoszech zbawienniejsze niż gdzie indziej; skutkiem nizkiego stanu kursu papierów, gotówka jest drogą; jedynym sposobem zaradzenia temu, jest utworzenie wielkich instytucij kredytowych z zagranicznemi kapitałami. Dziwićby się można, że tak jasna prawda znalazła przeciwników; lecz minister skarbu potrafił wznieść się nad te uprzedzenia. Instytucje te we Włoszech nie stanowią wyłącznie kwestji finansowej, lecz także i początek nowej ery ruchu przemysłowego, który powiększy bogactwo krajowe na półwyspie.

Dziś mówiono o aresztowaniach w Palermo, gdzie niektórzy członkowie stronnictwa krańcowego lewego, połączyli się ze stronnictwem autonomicznem dla wywołania zaburzeń. Ostatnie to stronnictwo usiłuje się zreorganizować, daje, kiedy może, znaki życia; bierze sprzymierzeńcow, gdzie się znajdą, lecz o ile się zdaje, nie sprawi to gabinetowi zbytecznych trudności.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Wiedeń, 19 *Marca*. Dzisiejszy *Botschafter* podaje wiadomość, że urzędnik poselstwa angielskiego został wysłany jako goniec do Londynu, z wiadomością o zajęciu Heratu przez Dost-Mahomeda.

Londyn, 19 *Marca*. Według wiadomości nadesłanych z Shangai pod datą 8 lutego, w mieście tem panowała zupełna spokojnosć. Wiadomości dotyczące stanu rzeczy wewnątrz kraju były zadawalniające. Krążyła pogłoska, że członkowie szlachty japońskiej, którzy weszli w bliższe stosunki z zagranicznymi, zostali zdegradowani. Środek ten można uważać jako krok przedwstępny do odrzucenia traktatów z mocarstwami zagranicznemi.

Londyn, 19 *Marca*. Parostatek kanadyjski *Jura* przywiózł wiadomości z Nowego-Jorku, z d. 7 b. m. Pod Springfield w Tennessee miała miejsce bitwa, która trwała cały dzień i skończyła się zupełną klęską związkowych, przyczem piechota tychże została częścią zniesiona, częścią do niewoli wzięta. Na giełdzie panuje wielki przestrach. Ciało prawodawcze w Kentucky oświadczyło się za zwołaniem konwencji narodowej.

Marsylja, 17 *Marca*. Donoszą z Rzymu z d. 14 b. m., że książę brabancki przybył dnia 12-go t. m., i że zabawi tam do świąt wielkanocnych. Papież jest w dobrem zdrowiu, i był dnia 13 b. m. w bazylice Watykanu. — Marszałek Canrobert odbył wczoraj w Marsylji przegląd wojska. Ludność przyjmowała go z oznakami przychylności. Wyjeżdża on dziś do Tulonu a w środę przybędzie do Nicei, gdzie zabawi niejaki czas.

Ateny, 15 *Marca*. Zgromadzenie narodowe uchwaliło większością 105 głosów przeciw 71 odwołanie z wygnania p. Christidisa, który był skazany na wygnanie przez rząd tymczasowy. P. Christides jest jednym z naczelników stronnictwa przychylnego Francji.

Kassel, 19 *Marca*. Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia stanów, komisarz sejmowy zakomunikował projekt do prawa, podług którego zgromadzenie stanów ma na przyszłość składać się: z książąt uposażonych lub ich pełnomocników, z panów stanowych lub ich pełnomocników, z marszałka dziedzicznego von Riedesela, z reprezentanta wyższej szlachty, z reprezentanta uniwersytetu, z 6-u deputowanych ze strony szlachty zależącej bezpośrednio od rzeszy niemieckiej.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był niepogodny, niebo przez cały dzień było zupełnie zachmurzone; deszczyk drobny kilka razy przed południem padał. Średnia temperatura dnia jest $2^{3}/_{5}$ stop. Réaumura,—największe ciepło po południu wynosiło 4, najmniejsze w nocy 1 stop. Réaumura. Barometr szybko wznosił się, średnia jego wysokość jest 746,31 milimetrów. Wiatr panował zachodni, przed południem słaby, po południu mierny. Elektryczność 24 stopnie.

— W dniu wczorajszym Wiktor Zakrzewski, czeladnik krawiecki, lat około 40 mieć mogący, przybywszy do roboty do majstra krawieckiego pod N. 640 zamieszkałego, nagle zachorował; a będąc wieziony na kurację do Szpitala Dzieciątka Jezus w drodze życie zakończył.

— Józefa Janisiewicz, żona wyrobnika ze wsi i gminy Żyżyn, pow. Lubelskiego, powracając dnia 21 Stycznia r. b. późno wieczorem z wesela, na którem nadużyła trunku, nie mogąc trafić na most, wpadła w rzekę i utonęła.

— *Kopalnie złota w Syberji Wschodniej w* 1862 *r.* Podajemy tu krótką wiadomość o ilości dobytego w Syberji wschodniej złota, przez osoby prywatne, w ciągu ubiegłego r. 1862. W ogóle, w porównaniu z r. 1861, dobyto złota mniej o 6 pudów 29 funt. 42 zoł. i 15 dol. Wydobywanie złota z jednej strony zmniejsza się w rozkopach okregów: jenisejskiego, aczińskiego i minusinskiego, z powodu wyczerpania dawno już eksploatowanych kopalń nad rr. Sewaglikon, Kolami, Aktomik i t. d., a z drugiej otrzymywanie metalu zwiększa (a należy się spodziewać, że z reformą prawodawstwa o przemyśle złotodajnym zwiększy się jeszcze bardziej) w okręgach olekminskim i barguzinskim, skutkiem odkrytych tam dość bogatych i obiecujących rozsypów złotodajnych. Oto są cyfry wykazujące w jakich miejscowościach i ile wydobyto złota:

	pud.	funt.	zoł.	dol.
W północnej części okr. Jenisejskiego	376	25	27	87½
W południowej części tegoż okręgu	181	28	9	39
W okręgach kanskim i niżneudinskim	29	24	84	7
W okr. olekminskim, obwodzie jakuckim	217	2	62	50½
W okr. werchneudinskim i barguzinskim, obwodzie zabajkalskim	147	29	37	
W okr. krasnojarskim, aczinskim i minusinskim, gub. jenissejskiej	68	36	41	60
W ogóle wydobyto	1,021	26	70	47.

— Obraz historyczny pędzla Ed. Engertha, przedstawiający wzięcie do niewoli Manfreda Hohensztaufa po bitwie pod Benewentem w r. 1266, wydany został w roku bieżącym w litografji przez czeskie towarzystwo zachęty sztuk pięknych, jako premium dla tych członków, którzy przy losowaniu obrazów żadnego z tych ostatnich nie wygrali. Sam obraz powyższy znajduje się w galerji królewskiej w Belwederze i należy bezspornie do liczby pierwszorzędnych utworów nowej sztuki, przez galerję tę posiadanych. Litografja wykonaną została przez A. Schultheissa w Monachium z wielką efektownością i znajomością rzeczy.

— Dnia 13-go kwietnia r. b. rozpocznie się w Wiedniu wyprzedaż na licytacji zbioru książek, rycin i kart jeograficznych, pozostałych po znanym badaczu historycznym Józefie Feil, zmarłym w r. z. w pomienionem mieście. Sam zbiór książek, wynoszący 5,359 tomów, obejmuje wiele bardzo cennych dzieł. W ogólnych grupach biblioteka ta składa się: z 153 encyklopedij, dzieł zbiorowych i z dziedziny historji literatury; z 111 dzieł dotyczących filologji klasycznej i nowszej; z 189 traktujących prawo i politykę; z 195 dotyczących dziejów sztuki; z 224 dzieł traktujących historję, z wyjątkiem austrjackiej; z 2,978 dzieł dotyczących Austrji, a mianowicie jej historji, genealogji, sztuki i nauki, oraz z 170 dzieł dotyczących wyłącznie Wiednia. Zbiór atlasów, planów i kart wynosi 288 numerów. W zbiorze tym znajduje się mnóstwo ważnych dzieł obejmujących źródła historyczne, takich mianowicie, które z powodu drogości i rzadkości, rzadko w której bibliotece prywatnej znajdują się; są tam także rzadkości historyczne, jako to: znaczna liczba broszur z czasów cesarza Józefa II, tudzież pism ulotnych i druków o oblężeniu Wiednia przez Turków, oraz z czasów reformacji i trzydziestoletniej wojny; słowem, znajduje się tam wiele rzeczy nie napotykanych już w składach księgarskich. O Wiedniu szczególniej, którego gruntownym badaczem był zmarły Feil, zbiór ten obejmuje mnóstwo rzadkich broszur dotyczących zniesienia przez Cesarza Józefa II kościołów i klasztorów, oraz opisów uroczystości, wjazdów, iluminacij, turniejów i t. d. Są tam dzieła Abrahama a Santa Clara, stare kalendarze, książki obejmujące opisy życia narodów i ich zwyczajów i obyczajów. Znaczna część dzieł historycznych z tego także względu na uwagę zasługuje, że autor porobił na nich liczne konnotatki i sprostowania. Zbiór sztychów i kart dotyczących Wiednia, może walczyć pod względem bogactwa z największemi tego rodzaju zbiorami.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— W tych dniach opuścił prasę w Warszawie, podwójny zeszyt (IXty i Xy), *Historji Powszechnej w skróconym zarysie Henryka Dittmara, przełożonej i uzupełnionej* przez Oskara Stanisławskiego, zakończający to elementarne dzieło, mogące być dobrą pomocą dla nauki dziejów powszechnych. W obecnym zeszycie skreślone są walki Austrji o utrzymanie swego bytu i wzrost Prus, a mianowicie obie wojny szląskie i wojna siedmioletnia, stan mocarstw w chwili poprzedzającej nową epokę, oraz podany jest treściwy pogląd na cywilizację Europy od ostatniej ćwierci XVIIgo do końca XVIII wieku. Potem następują dzieje ostatnich czasów czyli epoki rewolucyjnej, rozpoczynające się wojną Anglji z północnemi amerykańskiemi Stanami Zjednoczonemi i w Indjach, a zawierające głównie opis francuzkiej rewolucji z 1789 r. czasów rzeczypospolitej, konsulatu i Cesarstwa, upadku Napoleona, którego skutkiem był nowy układ stosunków Europejskich. — Następnie podane są treściwie wypadki w Europie od 1815 do 1830 r., przebieg rewolucji lipcowej i wpływ jej na resztę Europy, i wypadki od 1832 do 1860 r. W końcu zeszytu jako dodatek do historji nowożytnej, dołączone jest czternaście tablic genealogicznych domów panujących w Europie, tablica synchronistyczna historji po Chrystusie i chronologiczny spis ważniejszych wypadków po Narodzeniu Chrystusa Pana.

— P. Józef Lipiński oddał na użytek wydawnictwa dzieł Długosza, autograf tego historyka, *Opis kolegjaty Wiślickiej*. P. Lipiński długą pracą wygotował dla wydawnictwa odpis owego rękopismu zniszczonego w wielu miejscach tak, że odczyt zdawał się niepodobnym.

— Znana z dokładności swej mapa Galicji Kummersbergera, wydawana w Wiedniu przez Artarję, została już skończona w całości. Ostatnie cztery karty zawierają okolice: Tłustego i Borszczowa; Zaleszczyk, Mielnicy, Zastawny, Kocmania i Sadogóry; Seretu, Radowic i Suczawy; Suczawy Gorahumry i Kimpolungu. Mapa ta składa się z 60 kart z osobnemi planami Krakowa, Lwowa i Czerniowiec.

— U Kobra w Pradze wyszedł zeszyt jedenasty „Biblioteki historycznej", w którym rozpoczyna się dział czwarty „Dziejów angielskich" *(Diejiny anglické)*, przez Tomasza Babingtona Macaulaya, w przekładzie czeskim dokonanym przez p. Zelenego.

Tamże wyszedł zeszyt szesnasty działu II i zeszyt pierwszy działu III Pisma Św. *(Bibli svata)*. Dla rychlejszego ukończenia druku całego Pisma Św., wychodzić będzie odtąd obok działu II-go, którym zakończony zostanie stary testament, i dział III-ci, obejmujący nowy testament.

— Czasopisma przyrodniczego w języku czeskim pod tytułem: *Žiwa*, wydawanego w Pradze, wyszedł tom I za r. b., obejmujący znaczną liczbę wielce gruntownych i ciekawych artykułów.

— W Paryżu ukazały się na widok publiczny pierwsze dwa tomy *Historji parlamentarnej we Francji (Histoire parlamentaire en France)* Guizota, która składać się ma z czterech tomów. Jest to zbiór mów tego znakomitego męża stanu, przerywanych godnemi uwagi streszczeniami dziejów, gdzie podniesione są wszystkie ważniejsze kwestje roztrząsane podczas restauracji i za monarchji lipcowej. Dzieło to poprzedza obszerny wstęp mający oddzielny tytuł: *Trzy pokolenia (Trois generations)* 1798,—1814,—1848, którego część pierwsza umieszczona była w *Revue des Deux Mondes*.

— Na posiedzeniu wydziału przyrodniczego szlązkiego towarzystwa oświaty krajowej, odbytem 18-go lutego, radca tajny lekarski prof. Dr. Goeppert złożył wydane niedawno sprawozdanie z podróży p. Gustawa Radde do Syberji południowej i wschodniej. Sprawozdanie to zajmuje cały tom 23-ci publikacji pod tytułem: *Beiträge zur Kenntniss des russischen Reiches und der angrenzenden Länder Asiens*, wychodzącej kosztem Cesarskiej akademji nauk w Petersburgu, pod redakcją K. C. Bära i G. Helmersena i obejmującej bardzo szacowne prace przyrodnicze, jeograficzne i etnograficzne dotyczące tych mało znanych w Europie krajów. P. Gustaw Radde udał się w lecie 1855 r. nad brzegi jeziora Bajkalskiego, dokąd przybył wzdłuż ujścia dolnej Angary do zatoki północno-wschodniej tego jeziora; ztąd podróżnik, o którym mowa, skierował swą drogę wzdłuż brzegów zabajkalskich do źródeł mineralnych turbińskich, przybył w 1856 r. do granicy syberyjsko-chińskiej na wschód od gór Jabłonowych, bawił w latach 1857 i 1858 nad dolnym i środkowym Amurem, a w 1859 r. posunął się wzdłuż granicy syberyjsko-chińskiej za zachód. Opis tej podróży wydany został w formie pamiętników, a wszystkie prawie czasopisma niemieckie, traktujące kwestje naukowe, podały mniej więcej obszerne z tego opisu wyjątki.

JURISPRUDENCJA.

Nauka Prawa.

Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem, wydał Stanisław Zawadzki. Warszawa 1860 — 1862. *Poszytów* 27.

Krótkie ocenienie, przez Stanisława Budzińskiego.

Pod tym skromnym tytułem ukrywa się mnóstwo praw, postanowień i reskryptów, nie tylko cywilnych, lecz i administracyjnych, które z wielkim mozołem wydawca nagromadził, a bardzo użytecznemi przypisami niektóre w nich trudności objaśnił. Oddał przez to znakomitą przysługę krajowym prawnikom, stawiając ich w możności uwzględnienia przy każdej kwestji wszystkich związkowych przepisów, zwłaszcza też takich, które mało komu były dotąd znane, albo trudne do wynalezienia. Ażeby mieć wyobrażenie jakiej pracy wymagało takie zestawienie, dosyć rzucić okiem na spis chronologiczny, na końcu 27 poszytu zamieszczony.

Opóźnieniem w ogłoszeniu skorowidza alfabetycznego, wydawca pozbawia ogół niezbędnego przewodnika do swego dzieła, które bez takowego niezmiernie wiele straciłoby na wartości. Spodziewamy się więc, że wydawca powszechnie objawiającemu się w tym względzie życzeniu, jak najspieszniej odpowie. Wypadałoby również zamieścić na końcu spis ważniejszych pomyłek druku, których w dziele, gdzie tyle jest z cyframi do czynienia, trudno uniknąć; a cóż dopiero mówić o drobniejszych pomyłkach, które sam czytelnik łatwo sprostuje, jak np. opuszczone przecinki, których tak imponującą cyfrę znajdujemy w *erratach* niedawno wydanej książki prawne, gdzie natomiast niektórych ważniejszych pomyłek nie dostrzeżono. Na-

---

Kwestja smarowania maszyn, mogłaby dostarczyć argument na poparcie cokolwiek sofistycznego zadania, o małych przyczynach sprawiających wielkie skutki. Pomiędzy maszyną dobrze smarowaną, a maszyną źle smarowaną, różnica w działaniu może w istocie wynosić 25% i więcej.

Dobre smarowanie zależne jest od wielu warunków; lecz tu wspomnimy tylko o ciągłem zasilaniu oliwą miejsc zetknięcia się powierzchni, gdzie odbywa się tarcie podczas biegu maszyny wyłącznie.

Dla wypełnienia tego warunku p. Leon Amenc, wymyślił kubek mechaniczny do smarowania. Stanowi go metalowy walec, którego osią jest rurka o kilka centymetrów dłuższa od walca i wystająca pod nim, a która zasadzona w dziurkę do nalewania oliwy przymocowywa kubek do panewki.

Oliwa przeznaczona do smarowania napełnia walec na około rurki stanowiącej oś. Ażeby przez dziurkę oliwa przeszła na trące się powierzchnie, musi być wlana do rurki. Do rurki wprowadza ją zaś mała pompka umieszczona wewnątrz kubka, którą, za pomocą prostego mechanizmu, wprawia w ruch drąg na którym osadzony jest kubek. Lecz nim wejdzie z pomki do rurki, oliwa przechodzi przez otwór, który powiększa się lub zmniejsza za pomocą ostrokręgowej klapy czyli regulatora. Tym sposobem smarowanie odbywa się tylko w czasie ruchu maszyny, kropla po kropli, automatycznie i stosunkowo do pracy dokonanej.

Kubek ten przynosi 40% oszczędności w smarowidle. Napełnia go się oliwą tylko co dwa tygodnie, zatem można wybrać stosowną chwilę do tego napełnienia, to jest kiedy maszyna jest w spoczynku co uchroni od licznych wypadków zdarzających się przy nalewaniu oleju do maszyny będącej w ruchu. Tym sposobem kubek mechaniczny p. Amenc zaliczony być może do rzędu przyrządów, mających na celu zabezpieczenie życia ludzkiego.

Byłoby pewną przesadą dawać takie same znaczenie narzędziu, o którem teraz mamy mówić, bo trudno przypuścić aby żałowanie straconego czasu przy regulowaniu hebli, spowodowało wielu czeladników stolarskich do pozbawienia się życia, jak to przed kilku laty uczynił jeden z nich w Villers Cotterets, który miał osłabiony wzrok. Nieszczęśliwy ten czeladnik tyle tracił czasu, na stosowne wysunięcie żelaza w heblu, że nakoniec nie chciano mu dawać roboty.

Gdyby ten przykład miał znaleść naśladowców, przyrząd p. J. Vendrand mógłby zająć także miejsce pomiędzy przyrządami zabezpieczającemi życie. W każdym razie zaliczony być może do przyrządów nadających więcej szybkości i dokładności ręcznym pracom. Panu Vendrand szło o takie urządzenie, aby z największą dokładnością można nadawać żelazu hebla, odpowiedni stopień wysunięcia. Śruba kręcąca się w jedną i drugą stronę, pozwala osiągnąć ten skutek. Za pomocą niej można z zawiązanemi oczyma regulować hebel, który można rozebrać i złożyć w ciągu minuty; kiedy prawą ręką prowadzi się hebel po desce, lewą można nakręcać regulującą śrubę, tak że przy każdem posunięciu hebla można mieć różnej grubości heblowiny. Ta dokładna metoda, bez porównania jest lepsza od obecnego regulowania przez uderzanie młotkiem. Wynalazca oblicza oszczędność czasu zyskaną przez rzemieślnika przy używaniu hebla z regulatorem, na godzinę dziennie najmniej, którą obecnie używa on na regulowanie hebla. Wynalazek ten użyteczny dla stolarzy z profesji, miłym będzie i dla amatorów, którzy w robocie stolarskiej szukają zdrowej i zajmującej rozrywki.

Wyrabianie wody selcerskiej i w ogóle napojów gazowych nabrało ważnego znaczenia. Obliczają że w 1861 r. Francja wypiła ich 55 miljonów syfonów, wartości 22 miljonów franków. Jednakże woda nasycona gazem, nietylko jako napój może być przydatna w gospodarstwie domowem. Tak, w jednej z piekarni paryzkich używają jej do wyrabiania chleba. Kwas węglowy bezpośrednio wprowadzony do ciasta, nadaje mu lekkość i delikatność i równość dziurek, co należy do rzędu warunków dobrego pieczywa. Za pomocą metody Danglish'a, usunięto zupełnie drożdże.

W kuli metalowej napełnionej zupełnie pozbawioną powietrza mąką i wodą nasyconą gazem prężności 7 atmosfer, odbywa się za pomocą wachlarza, wyrabianie ciasta, w które wprowadza się gaz węglowy. Ciekawy jest widok, kiedy po ukończeniu wyrabiania, przez dwa otwory w dolnej części kuli wysuwają się strumienie ciasta, które rosną szybko przez rozprężanie zawartego w nich gazu, i zamieniają się na grube zwoje, zaraz przecinane nożem robotnika, na równej długości kawały. Kawały te spiesznie kładzione na łopaty, wsuwają się do pieca bezzwłocznie, ażeby ciasto jeszcze cokolwiek mokre ochwycone gorącem, nie miało czasu opaść. Tym sposobem wypieka się chleb bardzo dobry a znacznie tańszy od zwyczajnego.

Nadzieja tak znacznego użycia wody gazowej, czyni z udoskonalenia przyrządów do jej wyrabiania dosyć ważną kwestję. Przyrządy te są dwojakiego rodzaju: w jednych nasycanie gazem odbywa się mechanicznie, w drugich chemicznie. Paryzkie towarzystwo zachęty przemysłu krajowego, powołane do oświadczenia się za jednym z tych sposobów, zgodnie ze sprawozdaniem hrabiego de Moncel, oświadczyło się za przyrządami do nasycania sposobem chemicznym, co zupełnie zmieniło dotąd istniejące pojęcia.

Powodem takiego zwrotu są znaczne ulepszenia przyrządów do nasycania sposobem chemicznym wprowadzone przez aptekarza z Caen, p. Berjot, jednego z najuczeńszych i najzdolniejszych do wynalazków członka ciała farmaceutycznego we Francji. Przyrządy do nasycania chemicznego, zawsze miały przewagę nad przyrządami do nasycania mechanicznego, tem, że dostarczały wodę świeższą i czystszą, mniej zajmowały miejsca, wymagały mniejszych starań, mniej były kosztowne i skomplikowane, ponieważ niepotrzebowały ani gazometrów, ani pomp, ani zbiorników z wodą. Lecz korzyści te były w części niweczone pewnemi niedogodnościami; przyrządy do nasycania sposobem chemicznym, wymagały wysokiej dokładnosci w przypasowaniu, nie mogły bez przerwy działać, i powodowały utratę gazu przy przejściu od jednej operacji do drugiej.

Ze sprawozdania hrabiego Moncel okazuje się, że w skutku ulepszeń zaprowadzonych przez p. Berjot, wszystkie te wady zostały usunięte, a oprócz dostarczania wody czystej i dobrze nasyconej, możności reparacji przyrządu w czasie biegu fabrykacji, działania pod małym a ciągłem ciśnieniem, które może być regulowane do woli, i usunięcia zbyt częstego pękania butelek, przyrządy do nasycania sposobem chemicznym, odtąd mogą działać bez przerwy. Hrabia Moncel w sprawozdaniu swem, brał miarę z przyrządu zajmującego bardzo szczupłe miejsce, a dostarczającego 3,000 butelek wody nasyconej gazem dziennie.

Wiadomo z jaką troskliwości wiele osób zajmuje się wyszukaniem włókien mogących zastąpić bawełnę. Jedna z nich, p. Emil Nourrigat, któremu Francja zawdzięcza wprowadzenie i rozpowszechnienie rośliny *Morus Japonica*, a przez którego otrzymane 30 zaszczytnych medalów, świadczą o usługach oddanych przez niego rolnictwu, o ile sądzi, osiągnął ten cel.

Odkrycie swe zakomunikował już paryzkiemu towarzystwu zachęty przemysłu krajowego, przesyłając próbki włókna, którem zamierza zastąpić bawełnę, włókna pochodzącego z rośliny dziko we Francji rosnącej, której nazwę zachował w tajemnicy. P. Nourrigat nadał temu włóknu nazwę bawełny Lunelskiej, od miejsca jej pochodzenia wsławionego winem. Włókno to [1]) mające świetną białość doskonale łączy się z wełną, bawełną i jedwabiem, a samo dostarczać będzie tkaniny, które pod względem wytrzymałości, trzymać będą środek pomiędzy tkaninami wełnianemi i bawełnianemi a tkaninami jedwabnemi.

Ponieważ bawełna Lunelska stosownie do upodobania, może być otrzymywana w krótkich lub długich włóknach, przy obrabianiu nie będzie wymagała zmian w systemie obecnie używanych maszyn; nakoniec pozostałości przy przędzeniu mają stanowić doskonały materjał na papier.

Roślina tak obiecująca rośnie dziko, i na każdego rodzaju gruntach, we wszystkich klimatach, da się łatwo uprawiać; a ponieważ mogą być pod nią użyte, grunta dotąd uważane za nieużytki i niemające żadnej wartości, przynosić będzie „fenomentalne dochody."

P. Nourrigat w następujący odzywa się sposób: „Produkt ten może być uważany z dwojakiego stanowiska: 1) jako uprawa oddzielna przemysłowa, mogąca nadać znaczną wartość miljonom hektarów nieużytków, jak naprzykład piasków nad brzegiem morza; w takich warunkach dochody z niej przewyższą wszelkie dochody z każdej innej uprawy, ponieważ zbiór corocznie jest zapewniony bez względu na stan atmosfery; 2) jako uprawa dodatkowa, mogąca powiększyć dochód o 15% do 20%, ponieważ zebranie z pola nie wymaga innych kosztów, prócz kilku godzin poświęconych w chwili odpoczynku lub bezczynności z powodu niepogody. Kontynentalna blokada dała początek cukrowi i alkoholowi z buraków; przesilenie od dziesięciu lat ciążące na włóknach do tkanin używanych (jedwabiu i bawełnie), o ile mam nadzieję, da zastępcę bawełnie i uwolni Europę od ogromnego haraczu, corocznie opłacanego Nowemu Światu."

W sprawozdaniu przysięgłych międzynarodowych p. Deleste, jeden ze sprawozdawców X klasy, bardzo przychylnie wspomina o systemie okrzemiania (*silicatisation*) ulepszonym i praktykowanym przez p. Leona Dalemagne. W sprawozdaniu tem opuszczono tylko jedną okoliczność; nie podano daty rozpoczęcia prac tych przez p. Dalemagne, która sięgając 1851 r., dowodzi, iż pierwszy on zajął się tym przedmiotem we Francji. Fuchs wymyślił okrzemianie, a p. Dalemagne wprowadził go z powodzeniem do praktyki.

[1]) Czy nie Trojeść Syryjska?

dewszystko wymagają sprostowania błędy w rodzaju następujących:

Na stronicy 429 tomu II w przypisku 1-m odsyła wydawca do przypisku przy art. 685, przy którym przecież żadnego przypisku nie ma. Na tejże stronicy tomu II w przypisku 3-m powołany jest przypis do art. 61 i do 826: przypis do art. 61 nie zdaje nam się, aby miał jaki związek z przedmiotem, jaki ma objaśniać, traktuje bowiem o doręczaniu pozwów Rządom Gubernjalnym, a ma objaśniać produkowanie przy uporządkowaniu; przy artykule zaś 826 żadnego przypisku nie ma.

Szkoda, że wydawca obszerniejszych uzupełnień tekstu, jak np. o włościanach, o służących, o zajęciu nieruchomości na wydzierżawienie, nie pozamieszczał na końcu tomów, tylko zaraz przy tekscie. Tym sposobem zbiór jego nie jest dogodnym dla podręcznego użytku, skoro ciąg artykułów nieraz jest przerwanym kilku, kilkunastu lub więcej stronicami przypisków.

Bardzo użytecznem jest porównanie artykułów K. N. i K. C. P., zamieszczone w 27 poszycie; byłoby jednak jeszcze dogodniejszem, gdyby przy artykułach każdego z tych kodeksów w nawiasie kładzione były cyfry, artykułom drugiego kodeksu odpowiadające i gdyby dodano gdzie należy wyraz *„zgodny,"* co bez trudu przy pomocy dziełka Lublinera można było dokonać.

Na końcu przepisów hypotecznych zamieszczono wykaz artykułów prawa cywilnego francuzkiego, uchylonych lub zmodyfikowanych przepisami hypotecznemi. Wykaz ten nie jest dokładnym, opuszczono np. art. 1138 i 1251 n° 2. Daleko większą przysługę oddałby wydawca, gdyby przy właściwych artykułach kodeksu i procedury wskazał, przez jaki przepis hypoteczny takowe zostały uchylone lub zmodyfikowane i jak zmodyfikowane. Byłoby to znakomitem ułatwieniem dla praktyki, zwłaszcza, że godzenie przepisów hypotecznych z innemi wymaga wielkiej biegłości. W zadaniu tem dopomogłoby dzieło p. Dutkiewicza.

Po tych kilku uwagach, dotyczących zewnętrznej strony dzieła i jego udogodnienia, zwracamy się do wartości tłomaczenia tekstów francuzkich.

Już na pierwszy rzut oka tłomaczenie to przedstawia znakomity postęp w porównaniu z przekładami poprzedniemi Szaniawskiego, Bohusza i Rzesińskiego. Jest to zasługą wydawcy, że, dla nadania większej rękojmi i powagi swej pracy, porozumiewał się co do terminologji i co do innych wątpliwości z najznakomitszemi prawnikami. To też pod względem wierności tłomaczenia i jego poprawności nie wiele błędów dostrzedz się daje. Odnoszą się one głównie, o ile mogliśmy zauważać, do Kodeksu Cywilnego. Wymienimy tu niektóre.

W art. 1618, K. C., wskazującym możność rozwiązania kontraktu, gdy nieruchomość sprzedana nie ma wskazanej rozległości, ostatnie zdanie mylnie przetłomaczono: „jeżeli przewyżka wynosi *więcej jak* jedną dwudziestą część nad podaną rozległość," zamiast „jeżeli przewyżka wynosi jedną dwudziestą część *więcej* nad podaną rozległość" („si l'excédant est d'un vingtième au dessus de la contenance declarée). Przełożenie wyrazu *więcej* widocznie myśl prawodawcy przeistacza.

Tłomaczowi prawa uzupełniać go i interpretować w samym tekscie nie wolno; może to uczynić jurysprudencja lub doktryna. Niewłaściwie przeto ustęp I art. 1781 („Le maître sera cru sur son affirmation") przełożono: „Oświadczeniu pana, *pod gotowością przysięgi uczynionemu*, daną będzie wiara." Jurysprudencja i autorowie ustalili przeciwną zasadę t. j. że oświadczenie pana winno być uczynionem pod przysięgą (*Sirey* i *Mourlon* do art. 1781; *Aubry* i *Rau* sur Zachariae § 372; *Toullier*, X, 453; Duranton, XVII, 236); nie wypływa to przecież wprost z samego tekstu: wyraz *affirmation* w ogólności oznacza *action d'affirmer*, a w stylu prawnym *declaration de la vérité d'un fait avec ou sans serment* (Bescherelle). Jeżeli tłomacz chciał czytelnika objaśnić, wypadało uczynić to w przypisku, ale nie należało do tekstu wprowadzać objaśnienia i to jeszcze mylnego.

Położywszy ogólną zasadę w art. 1944, że depozytarjusz winien zwrócić depozyt czyniącemu skład, prawodawca w dalszym ciągu przepisu czyni od tego prawidła wyjątek w tych wyrazach: „á moins qu'il n'existe, entre les mains du dépositaire une saisie-arrêt ou une *opposition à la restitution et au déplacement de la chose déposée.*" Wyrazy podkreślone tak oddał tłomacz: „zapowiedzenie co do zwrotu i przeniesieniu rzeczy złożonej." Daleko byłoby jaśniej, gdyby zamiast *„co do zwrotu"* położyć: „przeciwko zwrotowi." Wyraz *przeniesienie* nie odpowiada dokładnie francuzkiemu *déplacement* (zob. Słownik Bescherelle'a i Słownik Akademji francuzkiej). Dobitniejszem byłoby wyrażenie: *„przeniesienie z miejsca na miejsce"* a lepiej jeszcze *„usunięcie."*

W ustępie 5 art. 2060, wskazującego przeciwko komu przymus osobisty ma miejsce, myśl prawa zupełnie została zmienioną przez opuszczenie w tłomaczeniu ostatniego zdania. Ustęp ten tak brzmi:

„Contre les cautions judiciaires et contre les cautions des contraignables par corps, *lorsqu'elles se sont soumises à cette contrainte.*"

„Przeciwko poręczycielom sądowym i przeciwko poręczycielom osób ulegających przymusowi osobistemu, *(jeżeli ci takowemu przymusowi się poddali).*"

Wyrazy podkreślone tłomacz pominął. Z takiego urwanego tłomaczenia wnosićby należało, iż poręczyciele osób, ulegających przymusowi osobistemu, z samego prawa temu przymusowi podlegają. Na poręczycieli sądowych nie zwracamy tu głównie uwagi, bo zdaniem wielu autorów, opierających się na art. 2040 K. C. i 519 K. P. S., poręczyciele ci z mocy samego prawa przymusowi osobistemu ulegają; ku takiemu zdaniu przechyla się i jurysprudencja.

W art. 757 (gdzie mowa o wierzycielach, opóźniających się z produkcją) ustęp:

„Ils seront garants des interêts *qui auront couru* à compter du jour, (où ils auraient cessé si la production eût été faite dans le délai fixé")

przełożono w ten sposób: „odpowiadać będą za procenta, *któreby biegły* od dnia"... Zamiast podkreślonych wyrazów powinno być *„które ubiegną."* Inaczej rosporządzenia to byłoby zupełnie niezrozumiałem.

Pod względem stylu, bardzo mało dostrzegliśmy zaniedbania, np.:

W art. 662 K. C. ustęp 2 ma zwrot dosłowny podług oryginału:

„Prawo *nie* przyznaje im *nic więcej jak* tylko alimenta."

Przez opuszczenie wyrazów podkreślonych dykcja stanie się prostszą i zwięźlejszą.

Koniec art. 976 uderza kakofonją: *„uczynioną* będzie wzmianka o jego oświadczeniu, w tym względzie *uczynionem.* Ta sama uwaga stosuje się do art. 806 K. P. S.: „w *egzekucji* tytułu *egzekucyjnego.*"

(dokończenie nastąpi).

Postrzeżenia we względzie metod używanych po szkołach w Niemczech i Francji w wykładzie przedmiotów filologicznych i historycznych.

(wyciąg ze sprawozdania z podróży)

PRZEZ

Juliana Skupiewskiego.

Przedmioty filologiczne i historyczne w zakładach średnich w Niemczech.

(Dalszy ciąg, patrz Nr. 63).

Stosunek instrukcji elementarnej do gimnazjalnej; promocje, egzamina dojrzałości, usposobienie i środki ciągłego kształcenia nauczycieli. Z tego, co się dotąd powiedziało, przekonywamy się, że gimnazja niemieckie w całkowitym swoim widoku przedstawiają się przedewszystkiem szkołami humaniorów. Do nich zastosowano zakres i metodę realiów; dla nich poujmowano gdzie i ile można było godzin. [1]) I na tem jeszcze nie poprzestano, lecz w wielu gimnazjach pruskich, oprócz klas 6ciu, dodano jeszcze najniższą elementarną, tak zwaną *septymę*, dokąd przychodzące dzieci powinny umieć czytać i pisać po niemiecku, a gdzie się uczą łacińskiego czytania, pisania, wokabuł, deklinacji regularnej i słowa posiłkowego; dalej niemieckiego, rachunków, jeografi, historji naturalnej i kaligrafji. Za powód kładą, że przyjmowani do klasy VI, a zwłaszcza do Vtej lub IVtej, ze szkoły elementarnej lub z edukacji prywatnej, mniej czynią postępu, niżeli ci co się od septymy do nauk gimnazjalnych sposobią. Tu bowiem od początku metoda nakierowana jest do ogólnego celu; kiedy przeciwnie szkół elementarnych zadaniem jest w ograniczonym zakresie niezbędnej każdemu oświaty przysposobić człowieka do życia, w co nie wchodzą bezpośrednie widoki gimnazjalnego wychowania.

Z drugiej strony, wyniesione ze szkół elementarnych wiadomości praktyczne, jak np. agronomiczne i z nauk przyrodzonych na niewiele się w gimnazjum przydadzą; a tak z tych, jak z edukacji prywatnej przychodzą dzieci obałamucone jednostronną metodą przez nauczycieli, którzy na wymagania umiejętnej metody względu nie mają. [2])

Wyraźniej jeszcze dążność i zakres kursu gimnazjalnego pokazuje się ze sposobu promowania i z egzaminów dojrzałości. Promocyjnych egzaminów, tak zwanych u nas indywidualnych, w Niemczech nie znają (nie są egzaminami popisy publiczne w końcu roku dla uciechy widzów, a szczególniej rodziców); *a lubo stopnie cenzury* (1 vorzüglich, 2 gut, 3 befriedigend, 4 mittelmässig, 5 ungenügend), *służą dla Zgromadzenia Nauczycielskiego za wskazówkę do udzielania promocji, jednakże na średnią z nich się nie uważa, lecz na stopień odpowiedni li tylko z języków starożytnych, historji i matematyki, a głównie i przedewszystkiem na to, czy zdaniem większości posiedzenia nauczycielskiego uczeń z ogólnego usposobienia zdolny jest postąpić dalej lub przeciwnie.* Ten ostatni wzgląd sprawia, że częstokroć z dwóch uczniów z równemi stopniami, jeden otrzymuje promocję, drugi, uznany za niedosyć rozwiniętego do słuchania dalszego kursu, pozostaje w tej samej klasie. I nie wzbudza to sarkania, raz dla tego, że wpojone jest w młodzież i w rodziców przekonanie o prawności [3]) postępowania w hierarchji szkolnej,—drugi raz, że nawet zabiegi o promocję prawie są nieznane; bo przy powadze nauki w publiczności czcza promocja nie jest pożądaną, a gdyby i nastąpiła, pociąga za sobą, jak się to zdarza, w razie okazać się mogącego niedostatecznego usposobienia, cofnięcie do poprzedniej klasy w ciągu roku szkolnego,—nareszcie dla tego, że świadectwo czy z niższej czy z wyższej ukończonej klasy równą ma wartość z prawa i faktycznie, [4]) a jedynie świadectwo dojrzałości daje przywilej, otwierając wstęp do uniwersytetu. To zaś świadectwo pozyskuje tylko istotna zasługa.

Co do tego w Prusach porządek jest następujący: Każdy uczeń gimnazjum, kończący kurs (abituriens) może w gimnazjum, do którego ostatecznie uczęszczał, lub z którego bądź innego przybyły (extraneus), podać się do egzaminu dojrzałości. Celem tego egzaminu jest zbadanie, czy abituriens jest dostatecznie usposobiony do słuchania kursów uniwersyteckich. Egzamin maturitatis odbywa się przez kilka tygodni przed końcem każdego półrocza, i każdy uczeń, który go złożyć nie mógł na jednem półroczu, może być doń znowu za pół roku przypuszczony. Komitet egzaminujący składają: 1) dyrektor, 2) nauczyciele wyżsi, 3) komisarz delegowany na grunt z Rady szkolnej prowincjonalnej (prezydujący). Główny warunek przypuszczenia jest, aby egzamin składać mający był poprzednio w klasie I lat dwa; jeżeli wprzód uczył się prywatnie, powinien w niej te dwa lata przebyć nieodzownie. *Egzamin odbywa się bez żadnej ostentacji, któraby porządny bieg lekcij tamować, a abiturientom tę myśl nasuwać mogła, że z ich strony do złożenia egzaminu potrzebne jest i wymagane, jedynie podczas ostatniego półrocza jakie przygotowanie szczególne i połączone z nadzwyczajnem wytężeniem umysłu;* przy ostatecznej zaś naradzie o wypadku *te tylko wiadomości i takie tylko ukształcenie ucznia winny być brane na uwagę* i służyć za podstawę do wyroku, jaki ma nań być wydany, *które stały się rzeczywistą jego własnością. Podobne regularne, przez ciąg całego kursu gimnazjalnego nabywane ukształcenia, będąc powoli dojrzewającym owocem, nie daje się osiągnąć ani nadmierną pracą podczas ostatnich miesięcy przed egzaminem, ani tem mniej nieporządnem i powierzchownem pochwytaniem imion, dat i wiadomości.* O tym sposobie widzenia, wedle którego egzamina maturitatis odbywać się mają, nauczyciele winni troskliwie i przy każdej zręczności uprzedzać uczniów, a to iżby ci w czasie i porządku właściwym, starali się o nabycie należytego usposobienia, i aby w końcu pozornem przygotowaniem, ani siebie samych nie zwodzili, ani egzaminatorów naprożno w błąd wprowadzać nie myśleli (Reglement für die Prüfung der zu den Universitäten übergehenden Schüler). Egzamin jest dwojaki: piśmienny i ustny. Na piśmienny temata obrane przez nauczycieli właściwych po trzy z łaciny, greckiego, niemieckiego i francuzkiego, a cztery z matematyki, odsyłają się zawczasu i sekretnie Radcy Szkolnemu w Schul-Collegium znajdującem się pod Naczelnym Prezesem każdej prowincji. Mają one odpowiadać sferze gimnazjalnego ukształcenia, i być takie, aby na ich natychmiastowe odrobienie wystarczała znajomość języka, oraz aby przez nie stopień usposobienia mógł się wykazać. Zatem w języku *niemieckim* mają być świadectwem gramatycznej i stylistycznej znajomości języka i logicznego układu rzeczy; w *łacińskim* toż samo prawie; w *greckim* i *francuzkim* roboty abiturientskie są przekładami wyjątków na greckie lub francuzkie. Z takich tematów wybrane jedno w każdym przedmiocie, odsyła Radca Szkolny na powrót do gimnazjum pod pieczęcią, która się otwiera w chwili kiedy abiturienci mają zasiąść do pisania [5]). Na każdą robotę, odbywającą się pod okiem egzaminatorów, przeznacza się po godzin 5, przy czem słownika i gramatyki użyć nie wolno. Roboty napisane oceniają egzaminatorowie i dają zdanie, czy i którzy abiturienci mogą być przypuszczeni do egzaminu ustnego. Ustny egzamin z tymi, którzy go mają prawo składać odbywa się tylko w łacinie, języku greckim, matematyce i historji,—przedmiotach istotnie probierczych (dawniej był i w religii, filozoficznej propedeutyce, w niemieckim i francuzkim,—dziś te przedmioty z egzaminu ustnego abiturientskiego są wyłączone). W łacinie wymaga się objaśnianie miejsc z autorów już tłomaczonych, jakoteż wcale nieczytanych, mianowicie Cycerona, Sallustjusza, Wirgiliusza, Horacego; starożytności, metryka; egzamin ten odbywa się w języku łacińskim. W języku greckim objaśnianie miejsc (jak powiedziano przy łacinie) z prozaików i Homera, wiadomości z gramatyki, historji, mythologii, archeologji Greków. W historji i jeografji pytania powinny być na to skierowane, aby się można było przekonać, *czy abiturient ma jasny obraz całej widowni dziejów, szczególniej starożytnych,* czy posiada dokładne wiadomości z jeografji fizycznej (oro—i hydrografji), tudzież z jeografji historycznej, przy czem egzaminatorowie *obowiązani są unikać pytań o drobiazgowe fakta i liczby.* Następnie komitet obraduje i większością głosów rozstrzyga, który z abiturientów uczynił zadosyć tym wszystkim wymaganiom, który nie; i po spisaniu protokółu czynności jednym oświadcza, że otrzymują świadectwa dojrzałości, drugim radę udziela, aby do szkoły jeszcze przez pół roku uczęszczali, najsłabszym zaś na których postęp i nadal rachować nie można,—aby sobie taki zawód opatrzyli, któryby akademicznego usposobienia nie potrzebował. Po egzaminie lekcje trwają aż do aktu zamknięcia półrocznego kursu, na którym to akcie abiturientom wydają się świadectwa. Pismienne roboty abiturientów odsyłają się Komisji Egzaminacyjnej przy uniwersytecie; ta zaś nie cofając zapadłych decyzij co do abiturientów już wypuszczonych, monituje temata, skoro je uważa za zbyt trudne, lub też za słabe, warunkom dojrzałości nieodpowiednie, rozważa zdanie nauczycieli o samej robocie, czy nie było za pobłażliwe i. t. d. To służy nadal za wskazówkę dla gimnazjów, wpływa na metodę, a zarazem daje pojęcie o stanie szkoły.

[1]) np. w wielu szkołach przeniesiono rysunki poza plan, a wszędzie ograniczono kaligrafję do klas dwóch. I słusznie: rysunki nigdzie się w gimnazjach nie udają; kaligrafja idzie zwykle samopas, i więcej się jej nauczą z przepisywania na czysto cwiczeń. Szkoda godzin, jeżeli ich za wiele na kaligrafję.

[2]) W istocie szkoły elementarne stoją zupełnie oddzielnie od instrukcji średniej, lubo w urządzeniu wcale jej nie ustępują. Przy sposobności warto i o nich kilka słów powiedzieć.

Obowiązek rodziców posyłania dzieci do szkół elementarnych tak jest wpojony w obyczaje mieszkańców jak i obowiązek służby wojskowej (Schulpflicht — Dienstpflicht, dwa słowa charakterystyczne dla Prus). Od lat 5-ciu do 14-u skończonych każdy ojciec, opiekun, albo też pan lub majster, posyła dziecię do szkoły, lub musi mu dać w domu odpowiednią elementarną naukę, co kontrolują dwa razy do roku, to jest po Wielkiejnocy i po św. Michale dozory szkolne, wedle wykazów przez władze policyjne udzielonych. Zapisane dzieci uczęszczają do szkoły regularnie i żaden tu pozór, oprócz choroby, nie wymawia, gdy nawet ubogim dzieciom gmina dostarcza odzieży i książek. Uchybiający temu obowiązkowi rodzice, opiekunowie, panowie i majstrowie, wykazywani przez nauczyciela co dwa tygodnie, ulegają stopniowym karom; napomnieniu od proboszcza, egzekucji ze strony policji, która dzieci do szkoły sprowadza, karom pieniężnym wymierzanym przez dozór szkolny, a biedniejsi skazaniu na roboty na korzyść kasy szkolnej; nakoniec pozbawieniu udziału w administracji gminy, w dozorach kościelnym i szkolnym.

Każda więc większa i każda gmina najmniejsza ma szkołę elementarną, każde zaś miasto jedną lub kilka. Nadto miasta większe nad 1500 ludności, obowiązane mieć szkołę mieszczańską (Bürgerschule). Fundusze ze składek stowarzyszonych idą: 1o na pensję dla nauczyciela i nauczycielki; 2o na utrzymanie lokalu szkolnego i opał; 3o na sprzęty i pomoce naukowe; 4o na pomoc dla uczniów ubogich.

Stopnie zaś instrukcji elementarnej są następujące: 1o *Szkoły elementarne właściwe*, gdzie się wykłada: religja, język niemiecki (a obok tego miejscowy, gdzie jest inny jak niemiecki), początki Jeometrji i rysunku linearnego, rachunki praktyczne, nauka o świecie (wiadomości z nauk przyrodzonych, z jeografji i historji, zwłaszcza ojczystej), śpiew (celem rozwinięcia głosu, oraz udoskonalenia i uszlachetnienia śpiewów ludowych i kościelnych), kaligrafja, robota gospodarcza. Taka szkoła nazywa się kompletną. Jeżeli zaś w niej jest tylko religja, czytanie, pisanie i śpiew nosi nazwisko niekompletnej, a bywa taką w razie niedostatecznego uwzględnienia, a więc braku odpowiednio usposobionego nauczyciela. 2o *Szkoły mieszczańskie* (Bürgerschulen), gdzie się wykłada: religja, język niemiecki (obok innego jeżeli jest krajowy), łacina, cała arytmetyka, fizyka o własnościach ciał, o siłach i fenomenach, jeografja i historja powszechna i ojczysta, kaligrafja, śpiew. Tego stopnia szkoła w miarę funduszów może się rozwinąć jeszcze wyżej i wtedy odpowiada kilku niższym klasom gimnazjum (höhere Stadschule, Progymnasium).

Tak wielka liczba i rozmaitość szkół elementarnych potrzebuje wielu i dobrze uzdolnionych nauczycieli. Każdy też departament winien mieć przynajmniej jedno, a miewa daleko więcej *seminariów nauczycieli elementarnych*, z których każde składa się z 60 albo 70 kandydatów. Zwykle celem zapewnienia praktyki pedagogicznej seminaria założone są przy domach sierot, albo urządzają się przy nich szkoły wzorowe. Do seminarium przyjmują się uczniowie tacy, którzy ukończyli kompletną szkołę elementarną, rzadko uczniowie, którzyby się zgłosili po ukończeniu kilku klas w zakładach nie-elementarnych. Jest bowiem w tej mierze ta zasada, iż najlepszym na nauczyciela elementarnego kandydatem może być właśnie młodzieniec, który z niższej prostej sfery życia nie wyszedł, i śród bogatszych od skromnej mierności nie odwykł; — taki bowiem najpewniej, przestając na małem, nie będzie myślał o wyższej karjerze i zawód uczciwy umiłuje. Uczeń wstępujący do seminarium, winien mieć najmniej lat 16 wieku, a ponieważ z rokiem 14ym kończy się obowiązkowe uczęszczanie do szkoły elementarnej, zatem przyszli kandydaci w tej przerwie bywają zwykle bezpłatnymi pomocnikami nauczycieli w szkołach elementarnych. W seminariach nauki teoretycznej daje się jak najmniej, ale się ich wdraża praktycznie w prowadzenie szkoły. Kurs składa się z lat trzech. Pierwszy rok obraca się na uzupełnienie nauki elementarnej; drugi już jest więcej specjalny; w trzecim wiadomości z nauk, z metody i pedagogiki, nie przestając być udzielanemi jednocześnie, wchodzą w praktyczne zastosowanie, przez wyznaczenie seminarzystom lekcij w szkole wzorowej. Plan nauk, jakkolwiek w różnych seminarjach ma różne modyfikacje, normalny jednak jest następujący: 1o *Religja* po godzin 4 tygodniowo przez wszystkie klasy. 2o *Język niemiecki*, w roku pierwszym po godzin cztery (o dzwiękach, zgłoskach, wyrazach, pisownia); w roku 2gim po godzin 4 (roboty pismienne, składnia, punktacja); w roku 3cim po godzin 1 (ćwiczenia). 3o *Czytanie* w roku 1 i 2gim po godzin 2; wprawa w rozumowanem czytaniu opisów z jeografij, nauk przyrodzonych, moralności; opowiadanie, deklamacja (Lesebuch von Feliks Rendschmidt 12sta Aufl. Breslau 1859; Przyjaciel dzieci, książka do czytania podług Preussa i Veltera przez Łukaszewskiego, Berlin 1857; Nauka o świecie ułożona p. A. Kiszewskiego Poznań 1847). 4o *Arytmetyka* w roku 1ym i 2gim po godzin 4; geometrja w roku 1ym i 2gim po godzin 3 lub 4. 5o *Kaligrafia* w roku 1ym po godzin 4 później 2 i 1. 6o *Rysunki* po godzin 2. 7o *Śpiew* po godz. 4 w ostatnim roku po 3. 8o *Gra na organie* w roku 1ym gamy, akkordy i modulacje godzin 2, w roku 2gim transpozycje basu, preludja, intermedja, nauka o konserwacji i reparacji organu godzin 3, w roku 3cim dalszy ciąg, exercitia godzin 5. 9o *Gra na skrzypcach* tyleż godzin. 10. *Gra na fortepianie* których każda szkoła ma najmniej 4, doskonałej konstrukcji. 11. *Dydaktyka i pedagogika* w ostatnim roku po godzin 3. 12. *Jeografia* w roku 2gim po godzin 4. 13o *Historja naturalna* w 2giem półroczu roku 2go po godz 4, w ostatnim roku po 2. 14o *Historja* w roku ostatnim po godzin trzy (Lehrbuch der allgem. Weltgeschichte f. d. unteren klassen katholischer Bildungsanstalten v. Chowanez. Köln 1853). 15o *Fizyka* w roku ostatnim po godzin 2. Liczba ogólna lekcij w roku 1ym po godzin 32 — 33; w 2im 35 — 37; w 3im 25; reszta lekcij w 3im roku idzie na lekcje próby w szkole wzorowej.

W Seminarium uczeń płaci za naukę, mieszkanie w konwikcie, objad, opał i światło około 4 talary miesięcznie, i to w pierwszym roku całą należność, w drugim $3/4$, w trzecim $1/2$; śniadanie, wieczerzę, ubiór, pościel winien mieć własne (W niektórych seminarjach, jak w Berlinie, konwiktów nie ma, lecz wszyscy seminaryści są externi). Członków uczących z Dyrektorem jest około sześciu, którzy wszyscy mieszkają przy konwikcie.

[3]) Ta wiara jest naprzód korzyścią nierozerwanych tradycij w narodzie, a potem i urządzeń. Skoro te są praktyczne, przeto mogą i muszą być wykonywane, w czem ze strony Władzy i pomiędzy sobą członkowie zgromadzenia ulegają wzajemnej kontroli. Tak szkołom w postępowaniu z młodzieżą nie słuchającym ubocznych względów, łatwo ją znowu trzymać w porządku i karności. Co do tej ostatniej społeczność szkolna stojąca naturalnem zdrowiem, w normalnym stanie, dla nas niewiele może dać wskazówek. Są to kary na pozór łagodne, ale regularne i w stosunku do obyczajów szkół dosyć ostre. Do ich liczby należą w Niemczech: napomnienie przez ordynarjusza (gospodarza klasy, nauczyciela mającego w niej największą liczbę lekcij, zatem i powagę, pilnującego karności, znoszącego się w tej mierze z innymi nauczycielami i cenzorem,—najlepszym uczniem klasy, kontrolującego absencję, zwiedzającego uczniów swojej klasy po stancjach, prowadzącego dziennik klasy za pośrednictwem cenzora, prowadzącego księgę cenzur, przeglądającego ćwiczenia i t. d., słowem przecinającego złe w samym zarodzie, gdy każdego swojego ucznia skłonności i postępowanie ordynarjusz powinien znać doskonale); napomnienie przez dyrektora; zapisanie nagany w dzienniku klasowym; pozostawienie w areszcie, ale *nigdy po kilku lecz pojedyńczo* w salach oddzielnych z zadaniem roboty (Strafarbeit, wokabuły, uczenie się wyjątków, ćwiczenia) pod dozorem nauczyciela dężurnego, obchodzącego przyaresztowanych; podanie do wiadomości rodziców z zagrożeniem oddalenia; wreszcie oddalenie ze szkoły *z odnotowaniem w świadectwie za co*, bez wzbronienia wszakże wstępu do szkół innych. Rózga nadzwyczaj rzadko, i to tylko w klasach dwóch najniższych bywa używaną, ale oddalenie dosyć się praktykuje. We Francji kary też same, lecz rózga zupełnie nieznana, a areszt, ponieważ tam są internaty, zastępuje się przez wzbronienie wyjścia z pensji na miasto w niedziele i dni wolne (retenue). Oddalenie dosyć zwyczajne. I tu i tam ułatwia się karność przez współdziałanie rodziców i opiekunów, na każde żądanie i bez żądania zwierzchnika. Karność wtedy jedynie ma pożądane rękojmie, kiedy opinję i rodziców zainteresuje.

Kiedy się już karności dotknęło, nie od rzeczy będzie przytoczyć i ze strony zwierzchności szkolnej przykład ścisłego stosowania się do przepisów. Wiadomo jaki nieład i stagnacja w kursach poprzedza i następuje po każdych świętach nad stały termin przeciąganych. Otóż w Prusiech zapobiega temu urzędowy wykaz świąt i wakacij, oznaczając ich trwanie co do dnia szczegółowo: odtąd dotąd, ani pół dnia więcej. Zwierzchnik nie mając nic pozostawionego do woli dopilnowywa, aby wszyscy uczniowie razem się rozjeżdżali i razem na termin wrócili. Tym sposobem *ani jedna godzina* nie bywa straconą. W razach nadzwyczajnych tylko na pół dnia Dyrektor ma prawo uwolnić uczniów od lekcij, o czem natychmiast ma raportować władzy wyższej. Zresztą nie mają miejsca żadne dnie wolne okolicznościowe, żadne rekreacje ze zwyczajów pochodzące, jak np. czwartek zapustny, albo imieniny zwierzchnika, lub którego innego członka kolegjum. Darowana rekreacja, będąc faworem, upoważnia do wyglądania faworów; a przeciwnie ścieśnienie osobistego działania nieodzownym przepisem, krzewi w szkole poczucie nieodzownej prawności. To też i uczniowie nie spóźniają się ze świąt, gdy oddalenie ze szkoły jest zwykłą karą za tego rodzaju nieporządek. Nie może być również uczeń uwolnionym od lekcij bez szczególnie ważnych, dyrektorowi wiadomych powodów (np. niebezpieczna choroba, pogrzeb ojca lub matki i t. p.; ale w takim razie potrzebny jest jako dowód list wiarogodny *nie do ucznia, ale wprost do dyrektora z domu rodzicielskiego pisany*, w czem gdyby się fałsz okazał uczeń ulega oddaleniu ze szkoły). Jeżeli słabość zdrowia jest przyczyną nieobecności w klasie, ojciec, opiekun lub gospodarz winien zawiadomić o tem dyrektora lub ordynarjusza *przed rozpoczęciem lekcij.*

[4]) Jedyny wyjątek: uczeń ostatniej klasy, któryby spadł z egzaminu dojrzałości służy w wojsku, zamiast trzech lat obowiązujących, rok jeden. Jednakże gdy po za tą korzyścią karjera dlań pozostaje zamkniętą, każdy więc pilnie pracuje na ów egzamin.

[5]) Na dowód ścisłości abiturientskich egzaminów może służyć rozgłos jednego w tej mierze nadużycia, i kara jaka za nie spotkała kilkunastu młodzieży. W drukowanem sprawodaniu pewnego gimnazjum czytamy: Zu der Michaelis-Prüfung hatten sich 16 Primaner und 3 Extranei gemeldet. Da sie indess einen Versuch gewagt hatten die Abituriententhemata zu erfahren, so wurden auf Anordnung des Königl. Provinzial-Schul-Collegiums alle von der Prüfung zurückgewiesen und ausserdem 3 Primaner, die sich an dem Vergehen besonders betheiligten, von der Anstalt entfernt.

(dalszy ciąg nastąpi).

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr.—Dziś w Sobotę, d. 21 Marca, opera w 1ym akcie, **Małżeństwo przy latarniach**, odśpiewana przez pp. *Matuszyńskiego, Kwiecińską, Gruszczyńską, Quattriniową, Lucasa.*— Pierwszy raz opera, w 1ym akcie, **Zaślubiny Joasi**, odśpiewana przez pp. *Majeranowską, Ziołkowskiego, Micińską, Jędrzejewskiego*; oraz Divertissement tańczone przez pp. *Królikowską, Rycerkiewiczową, Przedpełskiego, Grodzickiego, Cholewicką, Buczyńską, Zarembę, Anielę Piotrowską, Konst. Turczynowicza, Helenę Popiel, Brandtową, Tyszczynkę, Pomykalską, Billor, Janczałek, Puchalskiego, Owerlę, Kwiatkowskiego, Przedpełskiego, Objezierskiego.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 20 marca

	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Monety.				
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	88	61	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. / ditto Serja II.	14	99	14	96
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.	114	—	—	—
Obligi wspólki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.	—	—	—	
Akcje Wspólki Żeglugi Parowej po rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .	87	75	87	50
dito 500 . .	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.	76	—	75	50
Weksle.				
Berlin . . . 100 Tal. 2 M.	98	62$1/2$	98	40
„ . . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal. 2 M.	—	—	—	—
„ . . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 360 BMk. 2 M.	150	60	—	—
Londyna . . 1 Ft. St 3 M.	6	67	—	—
Moskw . . 100 Rs. 1 M.	99	33	—	—
Petersburg . 100 Rs. 1 M.	99	50	—	—
„ . 100 Rs. k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr. 2 M.	79	95	—	—
„ , . . 300 Fr. 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr. 2 M.	86	10	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. 1 k. 88$3/5$
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 14$2/3$

KURSA TELEGRAFICZNE

z Berlina z dnia 20 marca.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	87$1/2$
6ta „ „	—	96$5/8$
Obligacje Skarbowe 4%	—	82$3/8$
Listy zastawne 4%	—	90
Bilety Banku Polskiego	—	90
Weksle na Warszawę	—	90$1/4$
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	100$1/2$
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	—
„ Paryż 2 „ . .	—	—
„ Hamburg 2 „ . .	—	—
„ Wiedeń 2 „ . .	—	87
Żyto na targu	—	44$3/4$
„ na dostawę późniejszą	—	44$1/8$
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	69 10
Akcje kredytu ruchomego	—	12 62

Liverpool, 19 *Marca.* Dziś sprzedano 3,000 wańtuchów bawełny; targ nie ożywiony, ale ceny wyższe o $1/2$ p. niż w zeszły piątek.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1245) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłane drogą urzędową akta zejścia 89 osób za granicą zmarłych, a mianowicie:

1. Balla Kajetana oficera b. Wojsk Polskich rodem z Warszawy, w wieku lat 51, dnia 19 Października 1859 roku, w mieście Wersalu.

2. Cieślakiewicza Konstantego urzędnika, rodem z Warszawy, w wieku lat 46, dnia 6 Października 1858 roku, w mieście Marsylii.

3. Domańskiego Stanisława żołnierza, rodem ze wsi Łaski, w wieku lat 31, dnia 23 Października 1859 roku, w Algierze.

4. Grottemanna Samy żołnierza, rodem z Warszawy, w wieku lat 28, dnia 19 Października 1856 roku w szpitalu wojkowym w Sidi Bel Abbés w Algierze.

5. Gelińskiego Pawła robotnika przy drodze żelaznej, rodem z Warszawy, w wieku lat 65, dnia 18 Września 1856 roku, w mieście Roanne w Departamencie Loire.

6. Gerskiego Macieja gremplarza wełny, rodem z Warszawy, w wieku lat 44, dnia 25 Lipca 1857 r., w mieście Angers w Departamencie Maine et Loire.

7. Kalinowskiego Karola urzędnika, rodem z Warszawy, w wieku lat 47, dnia 25 Czerwca 1857 r., w Paryżu.

8. Linowskiego Jana Chrzciciela puszkarza, rodem z Warszawy, w wieku lat 62, dnia 13 Września 1857 r., w Paryżu.

9. Linowskiego Konstantego pułkownika Wojsk Belgijskich, rodem z Warszawy, w wieku lat 52, dnia 8 Września 1858 r., w Paryżu.

10. Mileskiego Jana kolonisty, rodem z Warszawy, w wieku lat 35, dnia 18 Grudnia 1857 r., w szpitalu Wojskowym w Sidi-Bel-Abbés, w Algierze.

11. Paluszkiewicza Ignacego, rodem ze wsi Przybyszowa, w wieku lat 50, dnia 20 Lipca 1862 r., w mieście Tarbes w Depertamencie Hautes-Pyrénées.

12. Szepanowskiego Baltazara, rodem z Warszawy, w wieku lat 52, dnia 19 Stycznia 1858 r. w mieście Narbonne w Departamencie de l'Aude.

13. Szczenieckiego Jana, rodem z Warszawy, w wieku lat 63, dnia 14 Września 1859 r., w mieście Chantelle w Deparcamencie Alliér.

14. Wieczerskiego Marcina, oficera b. Wojsk Polskich, rodem z Warszawy, w wieku lat 70, dnia 9 Maja 1857 r. w mieście Beauvais w Departamencie de l'Oise.

15. Wnorowskiej Marji, z domu Puchalskiej, rodem z Warszawy, w wieku lat 42, dnia 13 Czerwca 1858 r., w Paryżu.

16. Wolskiej Konstancji Kazimiry, rodem z Powązek pod Warszawą, w wieku lat 82, dnia 20 Lutego 1860 r., w Paryżu.

17. Zaydlera Franciszka szewca, rodem z Łowicza, w wieku lat 60, dnia 11 Listopada 1857 r. w mieście Echire w Departamencie des Deux-Sevres.

18. Zakomelskiego-Mellera, rodem z Warszawy, w wieku lat 52, dnia 29 Lutego 1860 r. w mieście Konstantynopolu, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.

19. Biernackiego Alojzego b. Posła, rodem ze wsi Sulisławice, w wieku lat 79, dnia 8 Września 1854 r. w Paryżu.

20. Grabowskiego Pobóg Stanisława Aleksandra doktora medycyny, rodem z dóbr Grabowo i Jamki, w wieku lat 49, dnia 15 Sierpnia 1857 r. w Paryżu.

21. Skrzyneckiego Antoniego, rodem ze wsi Cieśle, w wieku lat 62, dnia 8 Maja 1858 roku w mieście Fours w Departamencie Nievres.

22. Tomczyńskiego Alberta wyrobnika, rodem z Kalisza, w wieku lat 49 dnia 29 Lipca 1857 r. w Mieście Merz w Departamencie Moselle.

Prokuratowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

23. Cieślickiego Bartłomieja żołnierza, rodem ze wsi Długosz, w wieku lat 34, dnia 26 Kwietnia 1860 r. w szpitalu wojskowym w Sidi-Bel Abbés w Algierze.

24. Grotthuza Eustachego pułkownika b. Wojsk Polskich, rodem z Radomia, w wieku lat 63, dnia 12 Lipca 1858 r. w Paryżu.

25. Huppe Ludwika oficera b. Wojsk Polskich, rodem ze wsi Wallorz, w wieku lat 71, dnia 22 Lutego 1858 r. w mieście Treveray w Departamencie Meuse.

Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Radomiu.

26. Hagensa Jana zegarmistrza, rodem z Pilicy w wieku lat 63, dnia 12 Lutego 1858 r. w mieście Morez w Departamencie Jura.

27. Kewelskiego Henryka Jana Michała rolnika rodem z Kalny, w wieku lat 69, dnia 21 Czerwca 1858 r., w mieście Liehe w Departamencie Sarthe.

28. Zwierkowskiego Walentego, rodem z Drochlina, w wieku lat 65, dnia 14 Grudnia 1859 r., w Paryżu.

Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Kielcach.

29. Góreckiego Antoniego majora b. Wojsk Polskich, rodem z Lublina, w wieku lat 69, dnia 27 Kwietnia 1858 r., w mieście Batignolles-Monceaux w Departamencie Sekwany.

30. Ogórka Macieja żołnierza, rodem ze wsi Samokleski w wieku lat 36, dnia 15 Maja 1857 r., w szpitalu wojskowym w Saint Denis du Sig w Algierze.

31. Zarzeckiego Wincentego oficera b. wojsk Polskich, rodem z Zamojścia, w wieku lat 55, dnia 19 Lipca 1857 r. w mieście Tarbes w Departamencie Hautes-Pyrénées.

Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Lublinie.

32. Kilinowskiego Michała, rodem z Siedlec, w wieku lat 49, dnia 31 Grudnia 1857 r. w mieście Roszelli w Departamencie Charente-Infericur.

33. Szlubowskiego Jana Hrabiego kapitalisty rodem z Opola wieku lat 81, dnia 3 Kwietnia 1858 r. w Paryżu.

34. Zienkiewicza Leona Oficera b. wojsk Polskich rodem z Biały, w wieku lat 74 dnia 13 Sierpnia 1857 w mieście Lude w Departamancie Sarthe, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach.

35. Skarzyńskiego Franciszka rodem ze wsi Skarzyna, wieku lat 67, dnia 18 Listopada 1857 r. w mieście Raon L'Etappe w Departamencie Vosges, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Płocku.

36. Kohna Abrachama lokaja, rodem z Suwałk w wieku lat 19, dnia 15 Czerwca 1858 r. w mieście Libourne w Departamencie de la Gironde.

37. Roubès Franciszka Oficera b. Wojsk Polskich, rodem z Augustowa, w wieku lat 75 dnia 13 Września 1857 r. w mieście Aurillac w Departamencie du Cantal, Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Suwałkach.

38. Ambrożewicza Józefa w wieku lat 63 dnia 17 Maja 1858 r. w mieście Figeac w Departamencie du Lot.

39. Bortkiewicza Adolfa doktora medycyny w wieku lat 42, d. 1 Grudnia 1857 r. w m. Commercy w Departamencie Meuse.

40. Boruty Jana wyrobnika, w wieku lat 72, d. 9 Maja 1857 r. w m. Angoulême w Departamencie de la Charente.

41. Badowskiego Józefa krawca, w wieku lat 58, d. 7 Czerwca 1856 r. w Paryżu.

42. Bucheskiej Marji-Anny-Tekli gospodyni w wieku lat 79 d. 12 Stycznia 1858 r. w m. Saint-Omer w Departamencie Pas de-Calais.

43. Buchabskiego Franciszka, wyrobnika, dnia 17 Marca 1860 r. w Szpitalu Wojskowym w Mascara.

44. Brzozowskiego Wiktora, w wieku lat 49 d. 28 Stycznia 1860 r. w m. Moulins w Departamencie l'Allier,

45. Chutz Fryderyka blacharza, w wieku lat 55 d. 27 Sierpnia 1857 r. w mieście Mastaganem w Algierze.

46. Drażewskiego Jana, wyrobnika, w wieku lat 26, d. 8 Grudnia 1857 r. w Szpitalu Wojskowym w Colcatz w Algierze.

47. Daniela Macieja kupca, w wieku lat 69 d. 22 Lutego 1860 r. w m. Poissy w Departamencie Seine-et-Oise.

48. Gromczyńskiego Józefa Rachmistrza w wieku lat 48, dnia 9 Listopada 1857 r. w Paryżu.

49. Gajewskiego Stanisława-Leonarda, w wieku lat 48, dnia 19 Czerwca 1857 r. w m. Gentilly w Departamencie Sekwany.

50. Grinberga Julka żołnierza, w wieku lat 29 dnia 29 Lipca 1857 r. w Szpitalu Wojskowym w Sig, w Algierze.

51. Gierasińskiego Karola Strażnika, w wieku lat 50, d. 29 Stycznia 1858 r. w Szpitalu Wojsk. w Dey, w Algierze.

52. Karpińskiego Wincentego Pisarza, w wieku lat 55, d. 3 Grudnia 1857 r. w m. Saint-Maurice w Departamencie Sekwany.

53. Korotkiewicza Jana oficera b. Wojsk Polskich, w wieku lat 63, d. 3 Września 1857 r. w mieście Saint-Pourcain sur Allier w Departamencie Allier.

54. Korylskiego Ludmiła w wieku lat 63 d. 4 Czerwca 1857 r. w Paryżu.

55. Kendzierskiego Kazimierza w wieku lat 64 d. 3 Września 1858 r. w m. Verneuil w Departamencie Eure.

56. Kordeckiego Ludwika Profesora języków, w wieku lat 29 dnia 10 Lipca 1858 r. w mieście Batignolles Monceaux, w Departamencie Sekwany.

57. Krzywińskiego Teofila urzędnika w wieku lat 55, d. 13 Stycznia 1858 r. w m. Lauterbourg w Departamencie Bar-Rhin.

58. Kobylińskiego Franciszka kapitana b. Wojsk Polskich, w wieku lat 64 dnia 7 Stycznia 1858 r. w m. Meaux w Departamencie Seine-et Marne.

59. Krzywkowskiego Henryka majora b. Wojsk Polskich, w wieku lat 81 d. 14 Września 1857 r. w m. Caen w Departamencie du Calvados.

60. Kozłowskiego Józefa, Dentysty, w wieku lat 52, d. 2 Sierpnia 1859 r. w m. d'Yzeure w Departamencie Allièr.

61. Lejby Izaaka żołnierza, w wieku lat 33, d. 24 Lipca 1858 r. w Szpitalu Wojskowym w Sidi-Bel-Abbès, w Algierze.

62. Lebedyńskiej Natalii córki wyrobnika, w wieku lat 14 dnia 17 Kwietnia 1860 r. w Paryżu.

63. Magnuszewskiego Stanisława konduktora dróg i mostów, w wieku lat 42, dnia 7 Stycznia 1850 r. w Tuluzie.

64. Mikobolskiego Ejzyka, żołnierza, w wieku lat 25, d. 3 Lipca 1857 r. w Szpitalu garnizonowym w Solk el-Arba w Algierze.

65. Mioduszewskiego Karola Inżyniera, w wieku lat 49, dnia 6 Grudnia 1857 r. w mieście Lyonie.

66. Mouliche Vidousse, grabarza w wieku lat 57, d. 31 Grudnia 1857 r. w m. Langres w Departamencie Haute-Marne.

67. Marszewskiego Józefa w wieku lat 58, d. 27 Maja 1858 r. w Paryżu.

68. Moczyńskiego Piotra z b. Wojska Polskiego, w wieku lat 65, d. 25 Lutego 1860 r. w m. Orleanie.

69. Nagórniczewskiego Jakóba kapitana b. Wojsk Polskich w wieku lat 71, dnia 30 Marca 1858 r. w m. Vierzon w Departamencie Cher.

70. Peccio Antoniego, krawca, w wieku lat 59, d. 24 Pazdziernika 1857 r. w m. Lanzac w Departamencie Lot.

71. Prochorow Jana, wyrobnika, w wieku lat 39, d. 16 Grudnia 1857 r. w Szpitalu Wojskowym w Bône, w Algierze.

72. Przybylskiego Piotra urzędnika w wieku lat 60, d. 6 Maja 1858 r. w m. Arbois w Departamencie Jura.

73. Pawłowskiego Grzegorza, w wieku lat 86, d. 16 Stycznia 1860 r. w m. Chateau la Vallière w Departamencie Indre et Loire.

74. Rutkowskiego Franciszka, żołnierza, w wieku lat 29, d. 6 Marca 1860 r. w Szpitalu Wojskowym w Sidi Bel-Abbès w Algierze.

75. Rittera Ferdynanda, w wieku lat 29, d. 8 Stycznia 1860 r. w Paryżu.

76. Swiejkowskiego Michał w wieku lat 50 d. 26 Listopada 1857 r. w Paryżu.

77. Simona Józefa palacza wapna, w wieku lat 66, d. 11 Lipca 1858 r. w Paryżu.

78. Strzeleckiego Walentego, w wieku lat 69, d. 25 Grudnia 1857 r. w m. Niort w Depatamencie Deux-Sevres.

79. Sucheckiego Tomasza, ucznia medycyny, w wieku lat 48, d. 8 Stycznia 1858 r. w mieście Montpellier w Departamencie Herault.

80. Szempfera Donata w wieku lat 61, d. 23 Lipca 1857 r. w m. Gaguenau w Departamencie Bas Rihn.

81. Sławińskiego Józefa, w wieku lat 44, dnia 13 Października 1857 r. w m. D'auch w Departamencie Gers.

82. Starowolskiego Franciszka kapitana, w wieku lat 58, d. 17 Stycznia 1860 r. w Paryżu.

83. Tyszkiewicza Tadeusza Hr. Jenerała b. Wojsk Polskich, w wieku lat 69, d. 13 Kwietnia 1852 r. w Paryżu.

84. Urniaza Józefa, z b. Wojska Polskiego, w wieku lat 72, dnia 21 Stycznia 1858 r. w Paryżu.

85. Ullowicza Hilarego, w wieku lat 52, d. 10 Grudnia 1859 r. w Paryżu.

86. Wierzbińskiego Władysława, urzędnika, w wieku lat 51 d. 26 Września 1857 r. w m. Villefranche w Departamencie l'Aveyron.

87. Wyczałkowskiego Feliksa, oficera b. Wojsk Polskich, w wieku lat 44, d. 5 Maja 1858 r. w mieście Poitiers w Departamentach de la Vienne.

88. Wieczorka Antoniego, żołnierza, w wieku lat 33, d. 29 Października 1859 r. w Szpitalu Wojskowym 12 Dywizji w Algierze,

89. Witkiewicza Zygmunta lakiernika, w wieku lat 55, d. 6 Stycznia 1860 r. w Paryżu.

Archiwum Głównemu Królestwa, do zachowania i stron interesowanych użytku, jednocześnie przesłane zostały.

Warszawa d. 25 Stycznie (6 Lutego) 1863 r.

z upoważnienia,
za Dyrektora Kancelarji, I. Ciesielski.

(N. D. 1346) *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.*

Postanowiwszy wypuścić trzecią serją akcji Towarzystwa, złożoną z sztuk 12,500 i powołując się na narady Ogólnego zgromadzenia Akcionarjuszów w dniu 4 (16) Marca b. r. wzywa uprzywilejowanych § 8 ustawy do wzięcia tych akcji t. j. założycieli i dotychczasowych Akcjonarjuszów.

izby żądania swoje co do wzięcia nowo wypuszczających się akcji objawili w przeciągu czasu od daty niniejszego obwieszczenia do d. 13 (25) Kwietnia r. b. oświadczeniem na piśmie podanem, Kasie Głównej dróg Żelaznych w Warszawie, lub Kasie Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego w Wrocławiu oraz, aby w wyżej oznaczonym przeciągu czasu do 13 (25) Kwietnia b. r. uiścili opłaty na akcje żądane w stosunku rs 65 (sześćdziesiąt pięć) na każdą akcję, w przeciwnym bowiem razie, ci którzy w rzeczonym terminie oświadczenia niepodadzą i opłaty niewniosą prawo do wzięcia akcji utracą.

Ilość akcji z nowo wypuszczającej się Serji przypadająca na dotychczasowych Akcjonarjuszów wynosi 4166 każdy więc właściciel dwunastu akcji, bądź Serji I. lub II, bądź akcji pożytkowych, ma prawo otrzymania jednej akcji z nowo wypuszczającej się Serji III. o tyle więc tylko żądania wzięcia akcji będą mogły być uwzględnione, o ile liczba akcji dotychczasowych podanych przez akcjonarjusza jako nadające prawo do akcji nowych da się równo podzielić przez 12, i do tego Akcjonarjusze zechcą się zastosować.

Aby udowodnić posiadanie dawnych akcji, uprzywilejowani do wzięcia akcji nowych i chcący z tego prawa korzystać, złożyć winni w terminie powyżej oznaczonym akcje swoje do depozytu bądź w Kasie Głównej dróg Żelaznych Warszawie, bądź w Kasie Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego w Wrocławiu, z dołączeniem specyfikacji numerów w dwóch egzemplarzach spisanej i podpisanej, a kwit depozytowy służyć im będzie za usprawiedliwienie żądania otrzymania akcji.

Na opłaty za akcje które bezwarunkowo uiszczone być winny w oznaczonym terminie bądź w Kasie Głównej dróg Żelaznych w Warszawie, bądź w Kasie Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego w Wrocławiu, wydawane będą Kwity kasowe tymczasowe, po upływie zaś tego terminu tak akcje zdeponowane jako też i nowe będą w tychże Kasach w Warszawie lub Wrocławiu wydane interesowanym, za zwrotem Kwitu depozytowego i Kwitu interymalnego z opłaty.

Akcje niniejszej Emissji partycypują w dywidendzie od dnia 1 Stycznia 1863 r.

Warszawa dnia 5 (17) Marca 1863 r.

(N. D. 1329) *Fabryka Tabaczna Jawitz i Spółka w Warszawie.*

Zawiadamia obywateli kraju Polskiego i plantatorów trudniących się uprawą liści tytoniowych, że w roku bieżącym potrzebować będzie do fabryki swej tytoniu w liściach z tegorocznej plantacji podobnie jak w roku zeszłym, i że życzący dostawić tytoń do fabryki naszej w Warszawie przy ulicy Pokornej pod N. 2225/6 egzystującej, zgłaszać się mogą wprost do Kantoru Fabryki, lub w Łowiczu do Pana Bernarda Kruszyńskiego, oraz w Kutnie do Pana Abrahama Hirszberg, którzy upoważnieni są do zawierania w tym celu umów i zdziałania kontraktów.

Warszawa dnia 18 Marca 1863 r.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1357) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci; 1 Julj i z Pstrokońskich Nieszkowskiej właścicielki dóbr Dąbrówka Malice część lit. A, w Okręgu Zgierskim położonych; 2. Adolfiny Stanisławy dwóch imion Nieszkowskiej wierzycielki sumy rs. 300 w Dziale IV. pod Nr. 2 wykazu na tychże dobrach Dąbrówka Malice lit. A. zabezpieczonej; 3 Wincentego Waśkiewicza wierzyciela sumy złp. 13763 gr. 8 11/14 na dobrach Łąki Zwiastowe w Okręgu Włocławskim położonych w w Dziale IV. pod Nr. 1 i 2 lit. B. zabezpieczonej, oraz wierzyciela sumy rs. 555 w listach zastawnych w depozycie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, z pożyczki tegoż Towarzystwa na dobra Łąki Zwiastowe udzielonej, znajdującej się; i 4. Ignacego Lewickiego wierzyciela sumy rs. 2250 na dobrach Sierakowy z Okręgu Włocławskiego w Dziale IV. pod Nr. 25 wykazu zabezpieczonej, tudzież wierzyciela sumy rs. 1500 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 508 przez zastrzeżenie z aktu Nr. 59 do zabezpieczenia podanej, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin na dzień 13 (25) Września 1863 r. w Kancelarji Hypotecznej w Warszawie.

Hipolit Truszkowski.

(N. D. 1356) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po zmarłych: 1. Małgorzacie z Kominków v. Kominkowskiej Taszyńskiej wierzycielce sumy rs. 1800 na nieruchomości Nr. 198 w Warszawie ubezpieczonej, 2. Henryku Marconim właścicielu nieruchomości Nr. 1582 lit. H. w Warszawie, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których wyznacza się termin w kancelarji hypotecznej Gubernii Warszawskie w Warszawie na dzień 17 (29) Września 1863 r.

Aleksander Dziewulski.

(N. D. 1359) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej w d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1858 śmierci Stanisława-Karola-Józefa 3 imion Brzozowskiego, współwłaściciela sumy rs 52 500, zahypotekowanej na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1245*A* położonej, w pozycji 18, a na nieruchomości N. 1245*B* położonej, w pozycji 8 działu IV, otwartem zostało postępowanie spadkowe, do zamknięcia którego i stawienia się interesowanych w Kancelarji Hypotecznej podpisanego Rejenta w Warszawie wyznacza się termin na dzień 18 (30) Czerwca 1863 r.

Aleksander Bryndza.

(N. D. 1358) *Pisarz Kancelarji Hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Anieli z Taszyckich Lebowskiej, wierzycielki sumy rs. 375 na nieruchomościach w Warszawie pod Nr. 2271 A. i 2271 B. położonych, zabezpieczonej.

2. Anny z Liwarskich 1o ślubu Kurowskiej 2o Borkowskiej właścicielki nieruchomości w Warszawie na Przedmieściu Praga pod Nr. 218 położonej.

3. Józefa Grabowskiego wierzyciela sumy rs. 3500 na nieruchomości w Warszawie na Przedmieściu Praga pod Nr. 218 położonej, zabezpieczonej

4. Florentyny z Rybickich Suskiej właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1691 położonej, oraz wierzycielki prawa odkupu sumy złp. 7000 na tejże nieruchomości zabezpieczonej.

5. Franciszka Kurowskiego właściciela nieruchomości w Warszawie, na Przedmieściu Praga pod Nr. 388 położonej; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 5 (17) Czerwca 1863 w Kancelarji Hypotecznej miasta Warszawy, gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod preklują.

Warszawa d. 7 (19) Marca 1863 r.

Hube.

(N. D. 1355) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej w dniu 3 (15) Lutego 1863 r. śmierci Mośka Buchweitz, wierzyciela sum hypotecznych następujących:

1. Rs. 3300, rs. 675, rs 2140 i rs. 2250, na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 70 lit. C. położonej, w Dziale IV. pod Nr. 5, 9, 11 i 13, zabezpieczonych, tudzież procentu za czas od d. 4 (16) Czerwca 1860 r., do dnia 4 (16) Czerwca 1862 r. od sumy rs. 2700 na tejże samej nieruchomości w Dziale IV. pod Nr. 8, intabulowanej.

2. Rs. 500 na nieruchomości pod Nr. 1104.

3. Rs. 900 na nieruchomości pod Nr. 2906.

4. Rs. 5000 w większej sumie rs. 13912 kop. 31 1/2, mieszczących się, na nieruchomości pod Nr. 1246 w Warszawie.

5. Rs. 2000 z większej sumy rs. 6000 pozostałych, oraz rs. 3000 i rs. 3000 na nieruchomościach pod Nr. 403, 385 i 386 w Pradze pod Warszawą położonych.

Bezpieczeństwo przez zastrzeżenia na marginesach Działu IV. Wykazów Hypotecznych poczynione, obwjawione mających, a z których pierwsze rs. 2000, w ostatniej pozycji wymienione, już są w Dziale IV. pod Nr. 10 nieruchomości Nr. 463 na Pradze intabulowane.

6. Rs. 3735 k. 65 w większej sumie rs. 4995, kop. 65, na dobrach ziemskich Stojadło z przyległościami Gamratka i Chorżczowka, w Okręgu Siennickim leżących, w Dziale IV. pod Nr. 30 wykazu hypotecznego zabezpieczonej, mieszczących się, wszystkich z procentami.

Toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji którego termin półroczny na d. 18 (30) Września 1863 r. wyznaczonym został, w którym spadkobiercy, wierzyciele i legatarjusze stawić się i prawa swoje w księgach wieczystych rzeczonych nieruchomości i dóbr meldować winni pod prekluzją.

Warszawa d. 7 (19) Marca 1863 r.

Józef Zbikowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1345) *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 3 (15) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe w Sali Posiedzeń Banku, odbywać sie będzie in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje, na dostawę dla zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, drzewa opałowego sosnowego sążeni kubicznych miary rossyjskiej ośmset; drzewo to powinno być w lesie piłą rznięte i łupane na szczapy, a to z drzewostanów rębnych, ze starodrzewu zdrowego nie murczywego i nie z młodzieży.

Cięcie drzewa rznięcie i łupanie dokonanym być powinno stosownie do przepisów gospodarstwa leśnego w lasach rządowych zaprowadzonego, drzewo to ma być łupane w szczapy, i w rozmiarach a mianowicie, na długość jeden i pół arszyna, czyli trzy i dwie trzecie stóp miary nowo-polskiej; na łuku czyli części obwodnej najmniej dziewięć cali miary rossyjskiej (dziewięć i pół cala miary polskiej); strzały czyli przecięcia szczapy, cali sześć miary rossyjskiej (sześć i jedna trzecia miary polskiej) zaś w jednej czwartej części ogólnej ilości, szczapy trzymać mogą na łuku cali ośm miary rosyjskiej (ośm i pięć dwunaste cala miary polskiej) a strzały cali rosyjskich pięć a polskich pięć i trzy dwunaste, cena do licytacji ustanawia się po rs. 16 (rubli srebrem szesnaście) za jeden sażeń miary rossyjskiej z dostawą do Zakładu Warzelni soli w Ciechocinku.

Z należytości za dostarczone drzewo przypadającej, potrącony będzie, stosownie do obowiązujących przepisów, jeden od stu na fundusz stowarzyszenia Górniczego.

Dostawa tego drzewa ma być uskutecznioną w połowie do 1 Czerwca r. b. a w drugiej połowie najpoźniej do 1 Lipca r. b.

Vadium do licytacji wymagane jest w jednej dziesiątej części wartości licytacyjnego drzewa czyli (rs. 1280 rubli srebrem tysiąc dwieście ośmdziesiąt), kaucja zaś sama w jednej czwartej części.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne, w Biórze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego oraz w Biórze Zarządzającego Zakładem Warzelni soli w Ciechocinku.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien złożyć deklarację opieczętowaną, adresowaną do własnych rąk Prezesa Banku, deklaracja na dostawę drzewa opałowego dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, napisaną podług wzoru niżej zamieszczonego, bez przekreśleń i skrobań, przy której dołączony być winien kwit Kasy Banku na złożone vadium.

Deklaracje takowe przyjmowane będą do dnia licytacji to jest do dnia 3 (15) Kwietnia r. b. do godziny 12 w południe.

Warszawa d. 4 (16) Marca 1863 r.

Vice Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, Szemioht.
za Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego,
Kupiszeński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Banku z dnia 4 (16) Marca 1863 r. Nr. 5477 składam niniejszą deklaracją, że podejmuję się dostarczenia drzewa opałowego dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku w ciągu roku 1863 w ilości 800 wyraźnie ośmset sażeni miary rossyjskiej po cenie (tu wypisać cenę literami) za jeden sażeń z dostawą na placu Warzelni, a to podług warunków licytacyjnych które mi są znajome.

Kwit Kasy Banku na złożone vadium w sumie rs. 1280 dołączam (wypisać datę, imie, nazwisko i miejsce zamieszkania)

(N. D. 1362) *Komisja Rządowa Przychodów Skarbu.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych że w dniu 4 (16) Kwietnia r. b. odbywać się będzie po raz trzeci w biurze komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 744 publiczna licytacja, celem przedzierżawienia dochodów konsumcyjnych miasta Łowicza na czas od daty licytacji do końca Grudnia roku bieżącego, na odpowiedzialność pluslicytantów, którzy nie przystąpili do zawarcia kontraktu dzierżawnego ii objęcia dochodów, a to od sumy rocznej rs. 15000 przez nich po drugiej licytacji zadeklarowanej.

Licytacja ta mieć będzie miejsce przez same deklaracje opieczętowane bez dalszej licytacj głośnej, oferty licytacyjne w deklaracjach rozpoczynać się winny od ceny powyżej oznaczonej.

Szczegółowe warunki do licytacji w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Wydziale Dochodów Niestałych Sekcji Konsumcyjnej każdodziennie prócz świąt od godziny 9ej z rana do 3 z południa przejrzane być mogą.

Składać się mające deklaracje wedle wzoru poniżej zamieszczonego napisane, przyjmowane będą w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, do włącznie dnia licytacji aż do godziny 11 z rana, o której zaraz i rozpieczętowanie deklaracji nastąpi.

Każda deklaracja opatrzona być winna orygginalnym kwitem na vadium jednej dziesiątej części ustanowionej ceny dzierżawnej wyrównywające, gotowizną, Listami zastawnemi z kuponami lub innemi papierami, wedle przepisów na vadia przyjmowanemi do depozytu Banku Polskiego, Kasy Głównej Królestwa lub innej Kasy złożone, który to kwit ma być koniecznie do deklaracji dołączony i wraz z nią w jednej kopercie zapieczętowany pod nieważnością w art. 20 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. przepisaną, vadium wspomnione nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone zostanie, utrzymującemu się zaś, albo na poczet kaucji warunkami licytacyjnemi wymaganej policzone, lub w razie złożenia jej oddzielnie, powrócone będzie.

Wreszcie na kopertach Deklaracji, oprócz adresu „do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu" domieszczone być powinny wyrazy: „Deklaracja na dzierżawę dochodów konsumcyjnych m. Łowicza".

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 27 Lutego (11 Marca) r. b., przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego, warunkami licytacyjnemi wymaganego i kwitu na vadium w sumie rs. 1500 w depozycie Banku Polskiego, lub Kasy N. złożone, podaję niniejszą deklarację, przez którą obowiązuję się za dzierżawę dochodów konsumcyjnych miasta Łowicza, na czas od daty licytacji, to jest od dnia 4 (16) Kwietnia r. b. do końca Grudnia t. r. płacić Skarbowi Królestwa sumę w stosunku rocznym rs. N. (wyraźniej sumę wypisać literami) poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1863 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Oferta na licytacji postąpiona obowiązuje w zupełności pluslicytanta zaraz od chwili złożenia deklaracji, jak gdyby podpisał sam kontrakt, a Skarb Królestwa obowiązuje dopiero wtenczas, gdy odbyta licytacja zatwierdzoną i o tem strona interesowana urzędownie zawiadomioną zostanie.

Zastrzega się nakoniec, że utrzymujący się przy licytacji, a później od niej odstępujący, wystawia się na wszelkie skutki nowej licytacji, nie tylko do wysokości złożonego vadium, ale i do wysokości strat, jakieby dla Rządu z nowej licytacji wynikły, a które po potrąceniu vadium z majątku odstępującego ściągnięte będą.

Ze deklaracje nie w terminie powyżej oznaczonym, lecz później złożone, przyjętemi nie zostaną, tudzież:

Że deklaracje inaczej, nie podług domieszczonego tu wzoru napisane, i kwitem na złożone vadium nieopatrzone, jako też warunkowe, lub niższe od ceny oferty obejmujące, będą nieważne.

Warszawa d. 27 Lutego (11 Marca) 1863 r.

Z polecenia
Dyrektora Głównego Prezydującego,
Rzeczywisty Radca Stanu, Muszyński
Dyrektor Kancelarji,
Radca Stanu, Parzelski.

(N. D. 1244) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 2 (14) Kwietnia r. b. o godzinie 11 z rana odbytą zostanie w biurze Rządu Gubernialnego przez opieczętowane deklaracje, in minus licytacja na reperacją mostu głównego na rzece Warcie, oraz grobli przy tymże w m. Warcie, która zacznie się od sumy kosztorysowej rs. 3577 kop. 99 wyraźniej rs. trzy tysiące pięćset siedmdziesiąt siedm kop. dziewięćdziesiąt dziewięć, przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonym, ustanowionej.

Mający zatem chęć podjęcia się powyższych robót, winien się w miejscu i czasie powyżej oznaczonym do godziny 10 1/2 z rana, zgłosić i złożyć swoje deklaracje, według wzoru poniżej domieszczonego na stemplu ceny kop. 15 napisane, a w nich wyraźnie bez przekreśleń i skrobań literami wymienić sumę za którą robót podjąć się pragną.

Do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Miejskiej Powiatowej, Gubernialnej, lub Banku Polskiego, na złożone w niej gotowizną, lub papierami kurs w kraju mającemi, kwotę rs. 358 jako vadium do licytacji wymagane.

Oprócz jednakże tej sumy każdy z przystępujących do licytacji obowiązany jest złożyć gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji rs 10, która łącznie z vadium nieutrzymującemu się natychmiast zwróconą zostanie.

Deklaracje nie podług wzoru napisane obejmujące jakiekolwiek warunkowe zastrzeżenia, skrobane i pokreślone, lub do ktorychby nie był dołączony kwit na złożone vadium, za nieważne uznane zostaną i żaden wzgląd na nie mianym nie będzie, jak nie mniej nie będą przyjętemi deklaracje po otwarciu licytacji złożone.

Kosztorys robót i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Wydziale Administracyjnym biura Rządu Gubernialnego Warszawskiego tudzież w biurze Naczelnika Powiatu Kaliskiego każdego dnia w godzinach służbowych z wyłączeniem świąt.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. 21 Lutego (5 Marca) r. b. Nr. 16689/4281, składam niniejszą deklaracją, mocą której obowiązuję się wykonania robót około reperacji mostu głównego na rzece Warcie oraz grobli przy tymże w m. Warcie za sumę N. wyraźniej (ilość literami wypisać) poddając się wszelkim zastrzeżeniom, jakie warunkami licytacyjnemi są objęte.

Kwit kasy N. na złożone w niej vadium w ilości rs. 358 oraz kwotę rs. 10 w gotowiźnie na koszta ogłoszenia licytacji składam, który wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie na mój koszt do miejsca N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1863 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa d. 21 Lutego (5 Marca) 1863 r.

Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Swiętochowski.

(N. D. 1172) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Rządu Gubernialnego tutejszego, w sali zwykłych posiedzeń, dnia 18 (30) Marca 1863 r. od godziny 12 w południe, odbywać się będzie głośna in minus od sumy rs. 650 kop. 25 1/2 licytacja na entrepryzę reperacji mostu w dobrach Maczysz w powiecie Kieleckim położonych; drzewo na ten cel potrzebne, anszlagiem objęte, bezpłatnie z lasów rządowych wydane będzie, o innych zaś warunkach można powziąść wiadomość w sekcji dóbr i lasów rządowych przy rządzie Gubernialnym. Mający przeto chęć licytowania, zaopatrzeni w vadium 1/10 części sumy powyższej wyrównywające, w oznaczonym czasie i miejscu znajdować się zechcą.

Radom dnia 18 (30) Stycznia 1863 r.

za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny Nowakowski
za Naczelnika Kancellarji, Konopacki

(N. D. 651) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 27 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcją Główną udzielonych następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na przedaż przymusową przez licytacje publiczne, które odbywać się będą w Warszawie przy ulicy Miodowej pod N. 487 w Kancelarjach Rejentów niżej wyrażonych.

1. Budzynek z dezertą Dąbrówka z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu Zgierskim Powiecie Łęczyckim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 165 k. 66 1/2, vadium do licytacji rs. 1000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6334 k. 89 1/2, termin przedaży d. 28 Września (10 Października) 1863 r. przed Rejentem Józefem Zbikowskim.

2. Chlewnia i Xiążki składające się z folwarku Chlewnia, Kolonii Czarnolas i lasów przyległych z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu Błońskim Powiecie Warszawskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 971 k. 79 i 1/2, vadium do licytacji rs. 2000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12407 kop. 50, termin przedaży dnia 30 Września (12 Października) 1863 r. przed Rejentem Aleksandrem Dziewulskim.

3. Głuchówek z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Rawskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 106, vadium do licytacji rs. 500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2722, termin przedaży d. 5 (17) Października 1863 r., przed Rejentem Adamem Dziedzickim.

4. Kamień z atynencją Budy Radycze z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Gostyńskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 580 k. 19, vadium do licytacji rs. 2100, licytacja rozpocnie się od sumy rs 14,636 k. 87 1/2, termin przedaży d. 9 (21) Października 1863 r. przed Rejentem Adamem Dziedzickim.

5. Komorów lit. B z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Rawskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wonoszą rs. 578 k 31 1/2 vadium do licytacji rs. 3000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6861, termin przedaży d. 10 (22) Października 1863 r. przed Rejentem Adamem Dziedzickim.

6. Mikuły A, B. oraz kolonia Teresin z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Łowickim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 100 k. 32 i 1/2, vadium do licytacji rs. 700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1300 kop. 62 1/2, termin przedaży d. 16 (28) Października 1863 r. przed Rejentem Adamem Dziedzickim.

7. Rudzk mały z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Włocławskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 424 k. 87, vadium do licytacji rs. 1500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6257 k. 50, termin przedaży d. 25 Października (6 Listopada) 1863 r. przed Rejentem Aleksandrem Dziewulskim.

8. Woźniki z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Okręgu Zgierskim Powiecie Łęczyckim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży rs. 165 k. 24, vadium do licytacji rs. 1070, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6487 k. 50. termin przedaży d. 6 (18) Listopada 1863 r. przed Rejentem Stanisławem Zawadzkim.

9. Zabrodzie, Kąty Zabrodzkie Zagawka, Mętnów, Chosćowe, Dworczysko, z wszystkiemi ich przyległościami i przynależytościami w Ogu i Powiecie Stanisławowskim położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 267, vadium do licytacji rs. 130, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4830, termin sprzedaży d. 9 (21) Listopada 1863 r przed Rejentem Stanisławem Zawadzkim,

Przedaże wzmiankowe odbędą się w terminach wyżej oznaczonych poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Warszawa d. 31 Stycznia 1863 r.

Prezes, Piotrowski.
Pisarz Dyrekcji,
w z. Asesor Kolegjalny, Turski.

(N. D. 1110) *Komornik przy Trybunale Kaliskim.*

Ogłasza że dobra Ziemskie Niedospielin składające się z wsi i folwarku tegoż nazwiska, folwarku Władysławów z inwentarzami i porządkami gospodarskiemi w Okręgu Radomskim Powiecie Piotrkowskim Gubernii Warszawskiej położone, wydzierżawione będą przez publiczną licytacją w dniu 1 (13) Maja r. b. o godzinie 10 z rana przed Rejentem w Radomsku Leopoldem Dobrzelewskim lub jego zastępcą ile wynosi roczna suma dzierżawna nie wiadomo bo dobra wydzierżawianemi nie były, warunki pod jakiemi wydzierżawienie nastąpi, u Rejenta przejrzane być mogą.

Piotrków d. 16 (28) Lutego 1863 r.

Stanisław Pilawski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 1222) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Ludwikę Dąbrowską, stanu wolnego wyrobnicę, katoliczkę w Warszawie pod Nr. 2738 a ostatnio pod Nr. 1754 zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby celem wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego Warszawskiego w Sądzie tutejszym w ciągu dni 30 od ogłoszenia tego zapozwu licząc, stawiła się, lub o swem zamieszkaniu doniosła.

Warszawa dnia 26 Lutego (10 Marca) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 1223) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa Elżbietę Chajęcką, wieku lat 30 mającą, ostatecznie w Warszawie zamieszkałą aby w przeciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie Poprawczym Powiatu Warszawskiego Wydziału II. w gmachu Sądowym przy ulicy Dzielnej, do posłuchania wyroku w sprawie własnej stawiła się, lub o obecnym swym pobycie i miejscu zamieszkania zameldawała, w przeciwnym bowiem razie, wedle prawa postąpionem będzie.

Warszawa dnia 16 (28) Lutego 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 1229) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego*

Zapożywa Wolfa Safirsztejn lat 35 mającego, dawniej strażnika konsumcyjnego z miasta Kutna nateraz przy budowie Kolei Żelaznej pracować mającego pod miastem Białem Stokiem, aby w własnej sprawie w ciągu dni 30 pod skutkami zaoczności w Sądzie tutejszym się stawił.

Łomża dnia 20 Lutego (4 Marca) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Podbielski.

(N. D. 1181) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa Marcina Lewandowskiego, lat 51, dymisionowanego żołnierza, ostatecznie w Warszawie, i Jana Kraśniewskiego lat 35, wyrobnika ostatecznie we wsi Łonie Wielkie w Powiecie Lipnoskim zamieszkałych, obecnie z pobytu niewiadomych, aby najdalej w dniach 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu edyktalnego, stawiennictwo w Sądzie tutejszym w sprawie własnej dopełnili, lub o swym teraźniejszym zamieszkaniu powiadomili, gdyż w przeciwnym razie ulegną skutkom prawa.

Płock d. 8 (20) Lutego 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Łempicki.

(N. D.) 1209) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego.*

Oparty na doniesieniu C. K. Urzędu Powiatowego w Przeworsku Galicji Austryackiej z d. 18 Lutego r. b. Nr. 280, że z więzienia tmtejszego przez włamanie się z niego z'iegł Błażej Pawal, rodem z wsi Sarzyny, liczący lat 29, budowy wątłej, wzrostu wysokiego, twarzy pociągłej, włosów czarnych, oczu brunatnych, czoła nosa i ust miernych, stanu gminnego, mowiący po polsku, o zbrodnią morderstwa obwiniony, wzywa wszelkie władze, mianowicie do których to należy, aby tegoż przestępcę śledziły, ująć starały się, a przytrzymanego do najbliższej władzy Sądowej lub administracyjnej pod ścisłą strażą odstawiły.

Janów d. 20 Lutego (4 Marca) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Przegaliński.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.